

Wszyscy do urn wyborczych!

**ZA TYDZIEŃ ODDAMY NASZE GŁOSY
NA LISTĘ FRONTU NARODOWEGO
NA NAJLEPSZYCH SYŃÓW NASZEJ
OJCZYZNY**

Szybkościowe wytopy dla poparcia Programu Frontu Narodowego

HUTNICY witają dzień 26 października zwiększeniem ilości szybkościowych wytopów.

Wspaniały sukces odniósł przy tym przewodnik pracy z huty „Bobrek”, wytopiacz Wiktor Lelen, który przeprowadził w ciągu jednej zmiany dwa szybkościowe wytopy. Pierwszy wytop trwał 4 godziny i 20 minut, drugi 4 godziny 35 minut.

Jest to najkrótszy czas wytopu, uzyskany w hucie „Bobrek”.



HONU DROGA JEST PRZYSZŁOŚĆ
OJCZYZNY HTO NIE BOI SIĘ NIEMOCNO
I TRUDNOŚCI - OD PIERWSZYCH
SZEREGÓW ZACIĄGU PIONIERSKIEGO

W ODPOWIEDZI na apel Zarządu Głównego ZMP o Pionierskim Zaciągu do pracy metalowego i górnictwa produkująca młodzież woj. krakowskiego zgłasza się do punktów Zaciągu.

Na zdjęciu: Zebranie ochotników pionierskiego zaciągu, którzy zostali skierowani do pracy w Nowej Hucie.

CAF — fot. Link

NAJLEPSZYCH patriotów z miast i wsi, zakładów przemysłowych i gospodarstw rolnych, z pracowni naukowych i wojskowych jednostek wysunął naród polski

NA KANDYDATÓW

do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Swym twórczym czynem, ofiarną pracą, dowiedli oni, jak gorąco kochają Ojczyznę. Na liście wyborczej

FRONTU NARODOWEGO

widnieją nazwiska tych, którzy swą walką o wyzwolenie społeczne i narodowe oraz swą pracą dla umocnienia siły ludowej Ojczyzny zastąpili w pełni na miano

FRZODOWNIKÓW PATRIOTYCZNEGO CZYNU

godnych, aby reprezentować interesy całego narodu w walce o pokój, szczęście i rozkwit Ojczyzny.

Nasi kandydaci są ludźmi pracy, żyją tymi samymi troskami i dążeniami, co ty, co twoja żona, brat, matka, ojciec. Chcą tak, jak my.

WSZYSCY

aby zwycięsko realizowane były wielkie plany narodowe Polaków, aby krewpa jedności narodu w obliczu jego historycznych zadań, aby w kraju naszym podniósł się dobrobyt materialny i kwitła kultura.

26 PAŹDZIERNIKA

będzie dniem potężnej manifestacji naszej jedności, która wyrosła z tych patriotycznych dążeń i która umacnia się w walce o wykonanie porównującego Programu Wyborczego Frontu Narodowego, programu przekształcenia Polski w kraj produkujący w Europie.

Przeciwno planom naszego rozwoju, przeciw naszej niepodległości imperialistyczny wróg knuje bandyckie spiski. Aby pokrzyżować te zbrodnicze zamysły

O DDAMY GŁOSY

na naszych kandydatów, którzy są krwią z krwi i kością z kości ludu polskiego.

Tak, jak nie wróca już nigdy czasy naszej słabości, nie będzie już nigdy w Polsce sejm, w którym, jak przed wojną, zasiadaliby agenci harrimanów i fliczków, a w którym nie było ani jednego chłopca, czy robotnika. Do naszego ludowego Sejmu kandyduje 113 przodujących przedstawicieli pracowników zatrudnionych bezpośrednio w produkcji, 65 pracujących chłopów, 71 przedstawicieli inteligencji twórczej. Oni to będą w Sejmie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej tak kierować pracą naszego narodu.

ABY POLSKA BYŁA SILNA I SZCZĘŚLIWA

Oni uchwalą nasz plan 5-letni, plan budowy wielkich hydroelektrowni i wielkich przemysłowych zakładów, które pomnożą naszą produkcję dziesięciokrotnie w stosunku do stanu przedwojennego, plan przekształcenia naszej przyrody, aby pełniej służyła człowiekowi i plan budowy tysięcy mieszkań dla ludzi pracy, plan budowy nowych szkół i żłobków, tras warszawskiego metra i boisk sportowych, teatrów i kin, muzeów i domów kultury. Plan te zrealizujemy wspólnym wysiłkiem, wprowadzając w czyn Program Wyborczy Frontu Narodowego, który jest programem działania wszystkich patriotów, zjednoczonych miłością ojczyznaną.

SŁOWO POLSKIE



Rok VII. 251 (2051)

Wydanie A B C

Niedziela 19, poniedziałek 20 października 1952 r.

Dziś 6 stron

Cena 15 groszy

Młodzi wyborcy Wrocławia stwierdzają

Oddamy wszystkie siły Polsce którą buduje naród zjednoczony we Froncie Narodowym

Jesteśmy szczęśliwi i dumni że po raz pierwszy biorąc udział w wyborach oddamy nasze głosy na listę Frontu Narodowego

JESTEM młoda. Pierwszy raz w życiu będę głosowała. Cieszę się z tego ogromnie. Jestem szczęśliwa i dumna, że biorąc po raz pierwszy w życiu udział w wyborach, oddam swój głos na listę Frontu Narodowego. — Władysława Lechowicz, uczennica Technikum Odzieżowego we Wrocławiu, na chwilę zamilkła. Tylko oczy, z ufnością spoglądające na salę, mówiły o jej radości. A z wypełnionej po brzegi sali kina Śląsk patrzyły na nią setki młodych par oczu. Wszystkie wyrażały to samo: szczęście, prawdziwie młodzieńczy zapal.

— Mam w Polsce ustrój, który szczególną opieką otacza młodzież. Mam wszystko: szkoły, internaty, stypendia i mamy prawo głosu. Mój głos i głosy koleżanek i kolegów na listę Frontu Narodowego będą świadectwem ukochania naszej Ojczyzny.

Głosuj...

Chcesz silnej
Polski Ludowej
głosuj na
Front Narodowy!

Młodzi wyborcy Wrocławia, którzy w sali kina Śląsk spotkali się z kandydatami na posłów, min. Witoldem Jarosińskim, Józefem Chabą, Janiną Pytką i Franciszkiem Kucharczykiem, gorącymi oklaskami nagrodzili słowa Władysławy Lechowicz. Ona wyraziła myśl każdego z nich.

Do młodzieży przemówił kandydat na posła, minister Oświaty Jarosiński.

— Wy, nasza młodzież, jesteście powołani do tego, by kroczyć w pierwszych szeregach budowniczych Polski Ludowej — mówił minister Jarosiński. — Tak jak klasa robotnicza wzmożoną pracą, tak wy coraz lepszą nauką witać wielki dzień wyborów. Podnoście nieustannie poziom nauki. Wzmacniajcie dyscyplinę nauki i pracy. Zwalczajcie chuligaństwo i demoralizację. Podnoście swoją świadomość klasową. Bo im wyższa będzie świadomość mas, tym silniejsza, potężniejsza będzie nasza Ojczyzna.

Dziś, w obliczu zbliżających się wyborów, zgodnie ze ślubowaniem złożonym na Zlocie, przyrzeknijmy, że poświęcimy wszystkie siły dla rozwoju naszej Ojczyzny. Oddamy wszystkie siły Polsce, którą buduje zjednoczony naród, zjednoczony we Froncie Narodowym pod przewodnictwem naszego ukochanego nauczyciela, Prezydenta Bieruta.

Fala entuzjazmu ogarnia salę. — Niech żyje Prezydent Bierut! — Bierut — Bierut — skandują zebrani.

Młodzi wyborcy Wrocławia, świadomie oddadzą swe głosy na listę Frontu Narodowego. — Ja w swojej młodości nie mogłam przeżywać takich chwil, jak wy — młodzi przyjaciele — mówi ob. Janina Pytka, dyrektor ZPO, kandydatka na posła z okręgu Wrocław. — Nie miałam dostępu do szkół tak jak wy dzisiaj. Dawniej nie było tyle szkół, ile ich jest obecnie, dla biednych były one zamknięte.

— Mam siostrę 12-letnią. Jej młodość jest już inna, niż moja. Uczyć się — to jej jedyne zadanie. To jest dziś i wasze zadanie. Na was czekają wyższe uczelnie, zakłady pracy, które już zbudowaliśmy i które zbudujemy.

(Dokończenie na str. 3-ej)

DWA FRONTY

Front podlegaczy podkłada lont,
Lecz mu przeszkadza w tym inny front -
ten, który pokój ma na swym koncie:
Front Narodowy! I Ty w tym froncie

Depesza Mao Tse-tunga do J. Stalina

Moskwa

DZIEKUJĄC za życzenia, nadesłane z okazji trzeciej rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej, przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tung wystosował do Józefa Stalina depeszę treści następującej:

Towarzyszu Przewodniczący! Niech mi wolno będzie w imieniu narodu chińskiego, rządu Chińskiej Republiki Ludowej i moim własnym, złożyć Wam serdeczne podziękowania za Wasze pozdrowienia z okazji trzeciej rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej oraz wyrazić życzenie, aby wielka, nierozdzielna przyjaźń między obu krajami — Chinami i ZSRR — z dniem każdym coraz bardziej się umacniała i rozwijała.

Mao Tse-tung

Budowniczości MDM wygosparowali czas potrzebny na budowę 3-piętrowego budynku

PONADEK 75 procent swych zobowiązań podjętych dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego i uczczenia XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, zrealizowali już budowniczości największej inwestycji Planu 6-letniego Warszawy — Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkalniowej.

Dotychczasowy bilans ofiarnej pracy załogi wyraża się przyspieszeniem robót o 39.152 roboczo-godzin. (Jest to ilość potrzebna 100-osobowej załodze do wybudowania 3-piętrowego budynku o 40 izbach mieszkalnych).

FRONT NARODOWY

to Szczęśliwki śmiały budowy,
to pracujących braterski sojusze,
to niestrudzona warta pokoju,
to Polski siła i niezawisłość,
to Twoich dążeń szczęśliwa przyszłość.

Roboty budowlane będą trwały przez całą zimę

WYKORZYSTUJĄC doświadczenia, zdobyte w latach ubiegłych, przemysł budowlany znacznie rozszerzył w r. b. zakres robót prowadzonych w zimie. W dziedzinie budownictwa miast i osiedli w ostatnim kwartale br. zostanie oddanych do użytku ok. 40 tys. izb mieszkalnych, z tego ponad 6 tys. w Warszawie.

W okresie zimy prowadzone będą również przygotowania do rozpoczęcia robót budowlanych przy nowych obiektach 6-ciolki.

W związku z tym w całym kraju przystąpiono już do zaopatrywania placów budowy w materiały i urządzenia, niezbędne do utrzymania ciągłości robót budowlanych w czasie mrozów.

Centr. Zarz. Zaopatrzenia Ministerstwa Budownictwa Przemysłowego przygotował ok. 30 tys. kompletów ciepłych ubrań: watawanych kamizelek i spodni, rękawic i czapek. Ciepłą odzież otrzymają wszyscy ci robotnicy zjednoczeń budownictwa miejskiego, którzy będą



W ZAKŁADACH Przemysłowych im. 1 Maja w Pruszkowie szeroko rozwinęte jest szkolenie przywarsztatowe.

Na zdjęciu: Przewodzący tokarz, Franciszek Gierszyn zdołał swoje kwalifikacje dzięki systematycznemu szkoleniu. Obecnie pracuje na najtrudniejszych odcinkach pracy.

CAF — fot. Nowosielski

Polska domaga się aby ONZ doprowadziła do odprężenia sytuacji międzynarodowej i utrwalenia pokoju światowego

Przemówienie przewodniczącego delegacji polskiej ministra S. Skrzyszewskiego na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ

NA PLENARNYM posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ przewodniczący polskiej delegacji, w piątek po południu przemówienie, ZBIERAJĄC się rokrocznie na sesjach Zgromadzenia Ogólnego, czynimy bilans ubiegłego okresu i dajemy ocenę aktualnej sytuacji. Dziś, po upływie z górą 7 lat od chwili powstania ONZ, musimy stwierdzić, że tylko niektórzy jej członkowie zostali wierni posta-

Wyższe płace i premie za pracę przy wykopkach i orkach w PGR wprowadza uchwała Prezydium Rządu

CELEM zapewnienia prawidłowego i terminowego wykonania prac przy wykopkach ziemniaków i orkach przed zimowymi, Prezydium Rządu powzięło uchwałę mającą na celu podniesienie wydajności pracy niezbędnej dla terminowego wykonania tych robót w PGR.

Uchwała postanawia wprowadzić przy pracach mechanicznych i ręcznych, związanych z wykopkami ziemniaków na obszarach ustalonych przez ministra PGR — płacę wyższą od dotychczasowej w granicach od 10 do 20 proc.

Niedyskrecje

„Ma ąteczek” mr Mikołajczyka

KIEDY LEADER „chlópow z Marszałkowskiej” mr. Mikołajczyk cichcem opuszczał nasz kraj, jedna z radiostacji amerykańskich podała, że „pan prezes” zabrat ze sobą jedynie „brzytwę i ręcznik”. Wiadomość była niecisła. Dziś już wiadomo jest na pewno, że „pan prezes” wraz z brzytwą i ręcznikiem wywiózł również pakowani walizki, w której dolary i biżuteria zajmowały ucale sporo miejsca. A i przed tym było wiadomo, że zapobiegliwy „chlópek” posiada w kilku zagranicznych bankach pewne „zaoszczędzone” fundusze. Od tego czasu majątek osobisty mr. Mikołajczyka wzrosnąć musiał jednak poważnie, skoro, jak „młodzi chicagowski” „Dziennik związkowy”, nabył on ostatnio w pobliżu Waszyngtonu 120 ha farmę, gdzie w chwilach wolnych od wystugiwania się swoim amerykańskim chlebobawcom, hoduje 40 rasowych krówek.

Zgromadzenia Ogólnego NZ przewodniczący polskiej delegacji, w którym oświadczył m. in.:

Zasad Karty bronią również inne państwa obozu postępu. Chiny Ludowe, drugie wielkie mocarstwo, należące do założycieli naszej organizacji, zrzuciwszy z siebie jarzmo obcej eksploatacji i sprzedajnego reżimu, stanęły w rzędzie tych państw, które wiernie służą sprawie pokoju. Niestety, wbrew wszelkim zasadom i wbrew prawu, Chinom Ludowym odmawiają miejsca w ONZ ci, których działalność jest jaskrawo sprzeczna z celami naszej organizacji.

POLSKA UCZYNIŁA WSZYSTKO, ABY ONZ WYKONAŁA NAŁOŻONE NA NIĄ ZADANIA

ZASAD Karty NZ broni także niewzruszenie Polska.

Justeśmy krajem, który przeszedł ogromne cierpienia. Jesteśmy narodem, który wywalczył sobie ustroj demokracji ludowej i kroczy ku lepszej, jaśniejszej przyszłości. W okresie ostatnich 7 lat odbudowaliśmy kraj z ruin. Nasze życie gospodarcze służy potrzebom narodu. Realizujemy drugi wieloletni plan gospodarczy. Budujemy fabryki, nowe miasta i osiedla. Budujemy Warszawę, której nowe, piękne dzielnice stanowią symbol naszej pokojowej twórczości.

Rok 1952 jest dla Polski rokiem dalszej realizacji wielkiego programu budownictwa pokojowego, jakim jest nasz Plan 6-letni. Osiągnęliśmy dalsze postępy w dziedzinie rozwoju naszego przemysłu, naszego rolnictwa, naszego transportu, kultury, oświaty i ochrony zdrowia. Inwestujemy coraz więcej w budowę nowych fabryk oraz w rozbudowę i modernizację starych urządzeń przemysłowych. Coraz większą troską nasze państwo ludowe otacza rolnictwo. Coraz większe są fundusze przeznaczone na rozbudowę ubezpieczeń społecznych i szkół, coraz większe są wydatki budżetowe na ochronę zdrowia, opiekę nad matką i dzieckiem, na budowę nowych szpitali, sanatoriów i domów wypoczynkowych.

Uzupełniając systematycznie i coraz szybszym tempie zacofanie gospodarcze. Kraj nasz przeobraża się w kraj wysokiej techniki, nowoczesnego przemysłu i nowoczesnego rolnictwa. Produkujemy obecnie 3 razy więcej niż przed wojną. W porównaniu z rokiem 1938 produkcja nasza osiąga w 1952 roku 310 proc., a wartość jej na głowę mieszkańca jest 4-krotnie wyższa.

gromnym zakresie od Związku Radzieckiego. Są one wynikiem współpracy gospodarczej nowego typu między krajami obozu pokoju, współpracy opartej na zasadach wzajemnej pomocy, równości i zaufania.

Na arenie międzynarodowej zawieramy traktaty i układy, które są wyrazem naszej chęci pokojowej współpracy; wykonujemy skrupulatnie nasze zobowiązania międzynarodowe, w tej liczbie gospodarcze; wykonujemy solennie postanowienia Karty, gdyż uważaliśmy i uważamy, że ONZ może i powinna być instrumentem zabezpieczenia pokoju.

Dlatego też przemawiając w imieniu Rządu polskiego z tej trybuny, mam pełne prawo stwierdzić, że Polska uczyniła wszystko, by ONZ wykonała nałożone na nią zadania.

AGRESYWNA POLITYKA USA ZAGRAŻA SPRAWIE POKOJU

IMO jednak wysiłkom ZSRR i innych państw obozu pokoju, ONZ nie spełniła dotąd nadziei, jakie wiązono z jej powstaniem. Nawet raport przedłożony obecnej sesji przez sekretariat musiał stwierdzić, że narody nie uważają więcej ONZ „za jedyną, albo nawet za główny instrument utrzymania pokoju”. ONZ nie potrafiła wstrzymać wysiłku zbrojeń, usunąć napięcia międzynarodowego, uchronić ludzkości przed koszmarną możliwością użycia broni masowej zagłady, nie potrafiła dotąd doprowadzić do zaprzestania działań wojennych w Korei.

A faktem przecie jest, że narody świata pragną pokoju. Światowy ruch obrońców pokoju stał się potężną siłą masową, jednoczącą ludzi różnych poglądów, by wspólnym wysiłkiem zapobiec nowej wojnie. Światowy ruch pokoju wskazuje na możliwości współpracy i współżycia między narodami. Jakże się jednak stało, że mimo głębokiego pragnienia pokoju między narodami i polityki pokoju państw obozu postępu, sytuacja międzynarodowa jest napięta? Jakże są przyczyny poważnego niebezpieczeństwa grożącego sprawie pokoju?

Odpowiedź na to pytanie znajdujemy w polityce niektórych państw: przede wszystkim w polityce rządu USA. Nie czekając nawet na ostateczne zakończenie drugiej wojny światowej, Stany Zjednoczone przygotowywały i nawiązywały się na trzecią wojnę światową i obecnie się do niej przygotowują.

Każdy rok przynosił nowe dowody, wskazujące na wrogi wobec pokoju oblicze polityki USA.

Polityka ta znalazła swój wyraz w stosunku USA do krajów Europy Zachodniej — w doktrynie Trumana, planie Marshalla, pakcie północno-atlantyckim, remilitaryzacji Niemiec zachodnich; na Bałkanach zaś Stany Zjednoczone wykorzystują zaprzędany im reżim bełgradzki, jako bazę wypadową, skierowaną w pierwszym rzędzie przeciwko bezpośrednim sąsiadom Jugosławii. Szczególne funkcje przeznaczone dla Jugosławii to prowokowanie incydentów granicznych i służalca pomoc w montowaniu agresywnego skrzydła bloku atlantyckiego na Bałkanach.

Na Bliskim i Środkowym Wschodzie Stany Zjednoczone próbują podporządkować sobie narody tej części świata w drobie presji politycznej i gospodarczej oraz usiłują zmontować agresywny pakt Środkowego Wschodu. Na Dalekim Wschodzie Stany Zjednoczone prowadzą wojnę w Korei, usiłują rozszerzyć ją na Chiny i zmontować pakt Pacyfiku.

Celem polityki Stanów Zjednoczonych jest dążenie do panowania nad światem poprzez podporządkowanie sobie innych narodów. Metodą tej polityki stało się ciągłe jądzenie pokojowych stosunków między państwami, tworzenie ognisk agresji i źródeł konfliktów, podporządkowywanie sobie ONZ. Dwyerśwa jest tu ulubioną bronią i używa się jej jako stałej metody.

Szczególne objawy i wyniki tej polityki — to przejście krajów kapitalistycznych, pod naciskiem Stanów Zjednoczonych, na tory gospodarki wojennej i dyskryminacji gospodarczej; to zwiększający się wysiłek zbrojeń, łamanie zasad prawa międzynarodowego i umów międzynarodowych, montowanie agresywnych bloków, remilitaryzacja Niemiec zachodnich i Japonii, szantaż atomowy i wreszcie agresja w Korei

WYŚCIG ZBROJEŃ NIE USUNIE WIDMA KRYZYSU GROŻĄCEGO ŚWIATU KAPITALISTYCZNEMU

W ŚWIETLE tej sytuacji jakże fałszywe i nieszczerze było wcześniejsze oświadczenie Achesona. Fakty przeczą jego słowom. Przygotowania wojenne Stanów Zjednoczonych pochłaniają olbrzymie zasoby materialne i rezerwy ludzkie. Stany Zjednoczone wydają na zbrojenia przeszło 74 proc. swego budżetu narodowego. W wyniku nacisku Stanów Zjednoczonych kraje Europy Zachodniej uginają się pod brzemieniem wydatków wojennych przekraczających ich możliwości. Tak więc budżet wojenny W. Brytanii wynosi ponad półtora miliarda funtów szterlingów, Francja zaś wydaje na zbrojenia 1.400 miliardów franków rocznie. Tego rodzaju tempo wydatków zbrojennych musi, rzecz jasna, odbić się fatalnie na sytuacji gospodarczej tych krajów i krajów od nich uzależnionych.

Świat kapitalistyczny stoi więc w obliczu narastających trudności gospodarczych. Nawet najbardziej optymistyczni eksperci amerykańscy muszą przyznać, że polityka gospodarcza USA nie może zapobiec zbliżającemu się kryzysowi.

PRZY POMOCY BRONI MASOWEJ ZAGŁOBY USA CHCE REALIZOWAĆ SWOJE PRZEDSIĘWZIĘCIA

W ZYWALISMY już wielokrotnie, w szczególności na ostatniej sesji ONZ, do podjęcia kroków w celu zahamowania wzmagającego się wysiłku zbrojeń. Ci którzy wówczas oponowali przeciwko tym wnioskom, tłumaczyli się rzekomymi potrzebami obrony narodowej. Każdy rok przynosi jednak nowe fakty potwierdzające w całej pełni, że przygotowania wojenne bloku atlantyckiego mają na celu nie obronę, lecz agresję przeciwko krajom budującym w pokojowym trudzie swą przyszłość.

Zbrojenia amerykańskie pochłaniają olbrzymią część budżetu USA obejmują wszystkie rodzaje zbrojeni i w tym także broń potencjalną przez ludzkość i zakazaną na mocy porozumień międzynarodowych. Jak wykazały zarówno doświadczenia Nagasaki i Hiroszimy, jak i przebieg wojny w Korei, Stany Zjednoczone opętane żądzą panowania nad światem, gotowe są użyć wszystkich, najbardziej nieludzkich i okrutnych środków, nie licząc się ani z losem kraju będącego ofiarą ich agresji, ani też z losem swych najbliższych sojuszników. Szantaż atomowy stał się jedną z podstawowych metod amerykańskiej polityki zagranicznej.

Oczywiście, wolne narody, przeciwko którym głównie kierują swe pogroźki panowie z Pentagonu, nie uległy się ich. Wzmogła się natomiast histeria i strach w samych Stanach Zjednoczonych. Amerykańska propaganda wojenna odbiła się jak bumerang i ugodziła w nastroje własnego narodu. Jeśli chodzi o inną broń masowej zagłady, to Stany Zjednoczone nie zawahały się przed użyciem w Korei szlachliwej broni bakteriologicznej mimo istniejących zakazów i oburzenia światowej opinii publicznej.

Faktem jest, że ta broń jest poważną częścią programu zbrojenio-wego Stanów Zjednoczonych. Podkreśla to jeszcze bardziej niebezpieczeństwo zbrojeń amerykańskich dla ludzkości. Zbrojenia amerykańskie przeznaczone są na cele agresji, czego nie ukrywają ani politycy amerykańscy ani prasa. A więc np. „U. S. News and World Report” w numerze z dnia 26 września 1952 r. oblicza dokładnie możliwości dwustronnego ataku na Związek Radziecki — z baz amerykańskich na Morzu Północnym i na Morzu Śródziemnym. Artykuł ten zoapatrzony jest w odpowiednią mapę, na której wielkie czarne strzały pokazują rozwijanie się natarcia oraz miasta, które Stany

Zjednoczone chciałyby skazać na śmierć.

Cel zbrojeń został nam również zdradzony przez generała Eisenhowera, który ogłasza program zbrojnego „wyzwolenia” narodów Europy Wschodniej i Azji, tych narodów, które walczą z oddaniem o sprawę pokoju. Nie mogę o tym nie wspomnieć, ponieważ groźba „wyzwolenia” różnych krajów dotyczy również Polski. To t. zw. „wyzwolenie” odbywa się ma przy pomocy pocisków napalmowych, dżumy i innych haniebnych środków z arsenału amerykańskiego imperializmu.

POGROŹKI I ZBRODNICZE PRAKTYKI RZĄDU USA NIE ZAKŁÓCĄ POKOJOWEJ PRACY NARODU POLSKIEGO

AKTY brutalnej interwencji w stosunku do tych narodów zdarzają się zresztą od dawna. Znajdują one wyraz w organizowaniu dywersji i sabotażu, w zrzucaaniu spiegelów i w finansowaniu pospolitych zbrodni, jak świadczą o tym procesy m. in. i w Polsce. Publicznie przyznaniem się do tej akcji przez rząd Stanów Zjednoczonych była osławiona ustawa nr 165 82 Kongresu USA. Dlatego też szumne oświadczenie p. Achesona, które słyszeliśmy wczoraj, że Stany Zjednoczone przestrzegają ścisłe zasad Karty, nie da się pogodzić z opisaną uprzednio praktyką polityki amerykańskiej.

Stwierdzam z tego miejsca, że naród polski przyjmuje zarówno pogroźki jak i praktyki dywersyjne rządu Stanów Zjednoczonych z najwyższą pogardą i oburzeniem. Nie zakłócą one spokojnego toku naszej pracy nad podniesieniem dobrobytu i nad lepszą przyszłością polskich dzieci.

NIEMCY ZACHODNIE I JAPONIA — ARSENALEM WOJENNEJ POLITYKI AMERYKAŃSKICH IMPERIALISTÓW

NARÓD polski wie również, iż szczerą rolę w polityce agresji Stanów Zjednoczonych wyznaczone Niemcom zachodnim. Rokrocznie zwracaliśmy uwagę na to, że Niemcy zachodnie stają się arsenałem polityki wojny i że na ich terenie Stany Zjednoczone przygotowują bazę wypadową przeciw krajom Europy Wschodniej. Stany Zjednoczone znalazły sojusznika w odradzających się siłach faszystowskich, zbankrutowanych generalach, w tych wszystkich, którzy dają do odbudowy imperializmu niemieckiego. Rok ubiegły przyniósł na tym odcinku dalsze dowody. Tworzy się armię neohitlerowską, która w ramach tzw. armii europejskiej ma się stać szturmowym oddziałem agresji i która, jak wyznał to boński sekretarz stanu p. Hallstein, szykuje się do ekspansji po Ural. W realizacji tej polityki Stany Zjednoczone dążą do utrwalenia podziału Niemiec, do uniemożliwienia narodowi niemieckiemu włączenia się do rodzinnych miłujących pokój narodów. Waszyngton narzuca Niemcom zachodnim separatystyczny traktat, każe tworzyć armię w Bonn i na jej czele stawia sprawców nieszczęśliwych w okresie ostatniej wojny.

Zakłady Kruppa znowu zaczynają produkować morderczą broń, zio-wieszczy cięń Wehrmachtu coraz bardziej zagraża Europie. Grozi on i Francji, i Belgii, i Holandii i innym krajom, które doznały okrucieństw okupacji hitlerowskiej. Wymierzony również przeciwko tym krajom i narodom jest sławny plan Schumana. Jako przedstawiciel Polski mam szczególne prawo, by mówić o tej sprawie. Od agresji hitlerowskiej na Polskę zaczęła się druga wojna światowa. Faszyzm, zachęcany przez politykę Monachium, wyrządził nam straszliwe szkody. Dlatego wyrażamy nasz protest przeciw odradzeniu przez rząd Stanów Zjednoczonych neohitlerowskich sił wojny. Polityka ta związana jest bowiem ściśle z atakiem na nasze granice zachodnie, na nienaruszalne postanowienia Jalty i Poczdamu. Oto jak imperializm amerykański „wyzwalać” chce naród polski.

Polityka odrodzenia hitleryzmu i militarystyki Niemiec napotyka na wstępną opór narodów europejskich, na opór w samym narodzie niemieckim.

(Dokończenie w n-rze następnym)

37 zasłużonych pracowników nauki otrzymało wysokie odznaczenia państwowe

PREZYDENT Rzeczypospolitej odznaczył 37 pracowników naukowych szkół wyższych: rektorów, dziekanów, profesorów, adiunktów i asystentów wysokimi odznaczeniami państwowymi za usługi położone w pracy naukowej i dydaktyczno-wychowawczej.

Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczony został: inż. Michał Broszko — profesor Politechniki Gdańskiej, dr Antoni Gałęcki — profesor Uniwersytetu Poznańskiego, dr Bogdan Kamiński — profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, mgr Bolesław Orgelbrand — rektor Szkoły Inżynierskiej w Poznaniu.

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczony został:

Dr Jerzy Bukowski — rektor Politechniki Warszawskiej, dr Bohdan Dobrzański — rektor UMCS w Lublinie, dr Bolesław Konorski — rektor Politechniki Łódzkiej, dr Kazimierz Krysiak — profesor SGGW, dr Włodzisław Roniewicz — profesor AGH w Krakowie, dr Włodzisław Trzebiatowski — profesor Politechniki Wrocławskiej.

Złote Krzyże Zasługi po raz drugi otrzymali: dr Waclaw Kirkor — adiunkt Uniwersytetu Łódzkiego i dr Kazimierz Romaniuk — prorektor SPG i S.

16 pracowników naukowych odznaczonych zostało Złotymi, 9 zaś Srebrnymi Krzyżami Zasługi.

Uroczystego aktu dekoracji odznaczonych dokonał w gmachu Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego minister Szkolnictwa Wyższego — Adam Rapacki.

Wiersz o liście wyborczej

Poutarza w kółko wróg, faszysta: „Co to za wybory, gdy jedna lista!”

A ja patrzę na tę listę i widzę roześmianą, wesolą ulicę. Biegnie przez wieś i miasta ulica prosta i jasna.

Ledwie dzień chłodną rosą twarz umył,

na tej pięknej ulicy tłumy, idzie hutnik obok górnika, idzie rolnik obok hutnika, i inżynier, i dyrektor, i młodszy referent,

traktorzystka poprawia берет: ach, ten wiatr do figłów wiać skory!

Na ulicy naród. Wybory.

Ulicą suną tłumy, jak lawa: stoczniowiec w spódnicę, spawacz, i murarz obok pisarza, i dojarka obok murarza, i ja idę obok ślicznych łódzkich przadek,

i już w wierszu miłośny watek. Przepraszam, do serca poruję. Na ulicy naród. Wybory.

Na ciebie, ziemiło oczyszta, głosujemy i jedna jest lista: hutnik obok górnika,

robotnik obok hutnika, dojarka obok pisarza, pisarz obok murarza, obok uczonego żołnierza...

Wie dobrze wróg, faszysta, czym dla niego pachnie ta lista.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI

z KRAJU

◆ Dwa produkujące zakłady włókien sztucznych w Tomaszowie Maz. i Chodakowie na trzy miesiące przed terminem zrealizowały swe plany produkcyjne za trzy pierwsze lata Planu 5-letniego, licząc według wartości w cenach niezmienionych.

◆ Rok bieżący jest rokiem dużego urodzaju grzybów. Najwyższą ilość grzybów zebrano w lasach województwa: olsztyńskiego, gdańskiego, bydgoskiego, kosczańskiego, szecyńskiego, poznańskiego i zielonogórskiego. O obfitości grzybów świadczy fakt, że w woj. zielonogórskim niektórzy chłopcy posiadają po 100 kg suszonych grzybów.

◆ Pierwsze partie suszonych grzybów przekazała centrala na rynek w końcu października i w listopadzie br.

Uczynimy dzień 26 października - dniem zwycięstwa, jedności narodu

Janiny Pyłki

kandydatki załogi ZPO na posła

**taśma 5-a wyprodukowała
99 proc. wyrobów pierwszej jakości
i zaoszczędziła 10 tys. m. nici**

W POWIECIE Iubartowskim leży wieś Kamionka. W tej wsi, wśród wielu innych zakładów chłopskich, stała zagroda starego Pyłki. Nie bogatsza, nie biedniejsza od innych. Tak samo, jak i do innych zagród, na przednówku zagładał do niej głód.

Dziewięć dzieci miał Pyłki. Synów od 7-miu lat zaprzęgał do roboty, córkom też nie pozwał przódnować. Nie dlatego, żeby był zły. Chciał na ludzi wychować swoje dzieci, chciał im dać wykształcenie. Kiedy Janka — starsza córka, skończyła powszechną szkołę, na-

wet poszedł do wójta prosić, żeby ją na koszt gminy wysłał do gimnazjum. Ale Janina Pyłki nie poszła do gimnazjum. Zabrakło w gminie pieniędzy.
— Nie będziemy dziadów uczyc — odparł Pyłkę wójt.

TAK jak dla wszystkich ludzi pracy, prawdziwe, pełne życie rozpoczęło się dla Janiny Pyłki w Polsce Ludowej. Do Wrocławia przyjechała wkrótce po wyzwoleniu, rozpoczęła pracę jako niewykwalifikowana robotnica w Zakładach Przemysłu Odzieżowego. Tu rozpoczęła się jej droga w górę; każdy dzień przynosił nowe zadania, uczył, podnosił kwalifikacje. W walce o realizację planów produkcyjnych rosła świadomość Janiny Pyłki. Zrozumiała, że swoją pracą walczy o pokój, buduje lepszą przyszłość ojczyzny.

Za dobrą, pełną poświęcenia pracę Janinę Pyłkę spotkała nagroda. Załoga ZPO wysłała ją do Łodzi: do Technikum Włókienniczego. To, co kiedyś, w Kamionce, było niezrealizowanym marzeniem, stało się rzeczywistością.

Minęły dwa lata nauki. W szkole, tak jak przy wstąpieniu do pracy, tak jak zawsze w życiu, sukcesy nie przychodzą bez pracy. Janina Pyłki zawsze umiała pracować. W ZPO była przodującą robotnicą, w technikum — przodującą uczennicą.

Do swego zakładu pracy wróciła z dyplomem ukończenia technikum z wynikiem bardzo dobrym.

I znowu szkolną ławę zamienił warsztat pracy. Na każdym odcinku Janina Pyłki wywiązuje się do-

brze ze swych zadań. Obejmuje coraz to nowe, coraz odpowiedzialniejsze posturunki pracy. Wreszcie zostaje dyrektorem Zakładów Przemysłu Odzieżowego we Wrocławiu.

Gdy nadszedł dzień wybierania kandydatów na posłów, załoga ZPO była zgodna: wybierzemy naszego dyrektora — Janinę Pyłkę. W odciennej walce o produkcję, w walce o plan, robotnica-dyrektor zdobyła sobie zaufanie załogi. Ludzie z ZPO wiedzą, że w Sejmie ich kandydat będzie stał na straży interesów wszystkich ludzi pracy w Polsce, będzie walczył o pokój, o realizację Programu Wyborczego Frontu Narodowego, tak jak przy warsztacie pracy codziennie walczył o wykonanie planu.

S WÓJ głos na Janinę Pyłkę załoga ZPO popiera czynem. Na cześć XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Programu Wyborczego Frontu Narodowego podjęła zobowiązania produkcyjne i z honorem je wykonuje.

Zobowiązania zgłaszały działy produkcyjne, taśmy, zespoły, pałady indywidualne zobowiązania.

— Podnieśliśmy jakość produkcji. 99 proc. wyrobów naszej taśmy będzie pierwszej jakości — oświadczyła Stanisława Solecka, majster taśmy 5a. Zwiększamy oszczędności.

Za słowami poszły czyny. W jednym tylko dniu warty pokojowej z okazji XIX Zjazdu KPZR taśma zaoszczędziła 10 tys. m. nici.

J OZEF Janasiak, prasowacz w ZPO jest bezpartyjny.

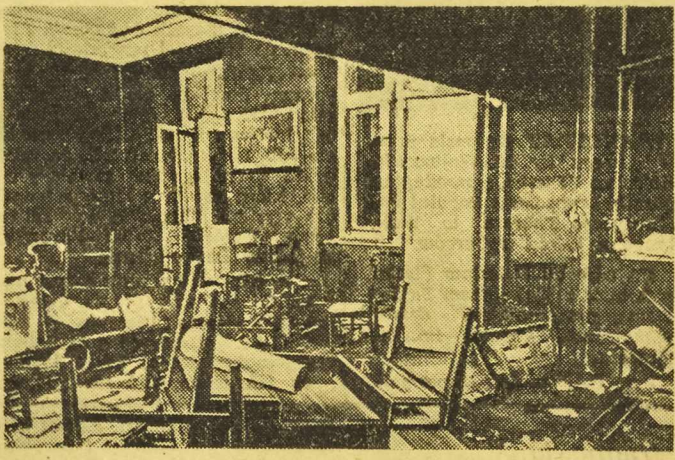
— Dziś, w przededniu wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — mówi Józef Janasiak, — pracą popieramy Program Wyborczy Frontu Narodowego, a w dniu wyborów poprzemy go kartą do głosowania. Wczorami, po pracy, Józefa Janasiaka można spotkać w Obwodowym Komitecie Frontu Narodowego. Wraz z tysiącami innych agitatorów z naszego miasta odwiedza wyborców w ich mieszkaniach, wyjaśnia sens wyborów, mówi o kandydatkach Frontu Narodowego.

— Do Sejmu wybierzemy takich ludzi jak nasz dyrektor. A Janinę Pyłkę dobrze znam. Pracujemy razem już parę lat.

Cała załoga ZPO zna Janinę Pyłkę. I cała załoga wraz ze wszystkimi patriotami Polski Ludowej odda swe głosy na kandydatów Frontu Narodowego. Będzie głosowała za pokojem, za pokojową twórczą pracą nad realizacją Programu Wyborczego Frontu Narodowego.

METODY WALKI WYBORCZEJ W POLSCE PRZEDWRSZENIOWEJ

Faszyzacja życia publicznego w Polsce przedwrszennie przejawiała się w brutalnych metodach walki wyborczej. Zdjęcie przedstawia zdemontowany przez bojówkę faszystowską lokal konkurencyjnego ugrupowania w okresie wyborów 1930 r.



**70 km długości miałby pociąg
załadowany betonem jaki zużyto
na budowę wielkiego
objektu Nowej Huty
który wkrótce rozpocznie pracę**

W SŁUŻBĘ naszej socjalistycznej gospodarki wiejskie wkrótce nowy, potężny obiekt. W rosnącym kombinacie Nowa Huta rozpocznie produkcję „rejon warsztatów mechaniczno-remontowych”. W skład rejonu wchodzi 21 obiektów produkcyjnych, jak np. odlewnie żelaza i staliwa, kuźnia mechaniczna, warsztaty konstrukcyjne itp. Zespół tych fabryk dorównuje wielkością zakładom im. Stalina w Poznaniu, jednemu z najważniejszych obiektów przemysłu metalowego w kraju.

Do budowy „rejonu warsztatów mechaniczno-remontowych” zużyto setki ton kruszywa, stali, cegieł i betonu. Gdyby sam tylko beton,

zużyty do budowy fundamentów rejonu załadować na wagony, powstałby pociąg długości 70 km.

Dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego, dla zmanifestowania serdecznych uczuć dla uczestników XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego podjęli budowniczy kombinatu Nowa Huta cenne zobowiązanie, przyrzekając oddać do produkcji cały rejon na 2 miesiące przed terminem.

Wypełniając swoje przyrzeczenia, budowniczy kombinatu Nowa Huta oddali już do użytku we wrześniu i październiku 4 poważne obiekty rejonu.

**Realizując
podjęte
zobowiązania
T. Wieczorkowski
przejechał
na samochodzie
osobowym
175 tysięcy km**

N OWYM pięknym sukcesem po szczytzie się może Tadeusz Wieczorkowski, kierownik samochodu osobowego „Skoda” z Przedsiębiorstwa Remontowo-Montażowego Materiałów Budowlanych we Wrocławiu. Wieczorkowski przed kilkoma dniami przejechał na swoim samochodzie 175 tysięcy km bez remontu silnika, przekraczając niemal o 300 proc. normę, przewidzianą dla tego typu pojazdu.

Pierwsze zobowiązanie przejechania 80.000 km podjął Wieczorkowski dla uczczenia VII rocznicy Manifestu PKWN w 1951 r. Następne zobowiązania podejmował z okazji 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta, Złotu Młodych Przdowników, a następnie wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i XIX Zjazdu WKP(b).

Wieczorkowski odznacza się sumiennością, punktualnością i dokładnym wykonywaniem poleceń. Mimo, iż wraca z terenu nierzadko w nocy, jego samochód zawsze jest gotów do drogi o godz. 8 rano.
— Zdaję sobie sprawę z tego — mówi Wieczorkowski — że zarówno moja praca jak i przygotowany do drogi samochód są potrzebne. Moja praca jest wkładem do ogólnopolskiego Frontu Narodowej walki o realizację Planu Sześcioletniego. (rs)

**Wykryto
nowe bandy
terrorystyczne
w Niemczech
zachodnich
organizowane
przez Amerykanów**

P RASA zachodnio - niemiecka zamieszcza dalsze szczegóły działalności dywersyjnej organizacji i band faszystowsko - terrorystycznych, stworzonych przez Amerykanów w Trizonii i w Berlinie zachodnim.

Fakt istnienia spisku jest tak oczywisty, że nawet dzienniki burżuazyjne nie ośmielają się publikować „sprostowań” i „wyjaśnień” sformułowanych przez Amerykanów i zmuszone są przyznać, że wszystkie grupy dywersyjne zostały zorganizowane przy czynnym poparciu ze strony amerykańskich władz okupacyjnych.

Jak podaje prasa, w wielu miastach zachodnio - niemieckie wykryto nowe składy broni terrorystycznej organizacji „Związek Młodzi Niemiec”. Śledztwo wykazało, że składy te zostały założone przez armię amerykańską i służyły do zaopatrzenia w broń band terrorystycznych.



W dniu 12 października br. dzieci ze szkoły podstawowej Nr 54 przy ul. Kordeckiego w Warszawie gościli kandydata na posła, Stanisława Rutkowską, dyrektora Warszawskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. 17 Stycznia.
CAF — fot. Nowosielski.

**Młodzi patrioci
masowo
zgłaszają się
na apel ZG ZMP
do pracy
na najtrudniejsze
odcinki walki
o Plan 6-letni**

S ETKI najlepszych, młodych patriotów zgłasza się na wezwanie Zarządu Głównego ZMP w związku z najtrudniejszymi posturkami walki o Plan 6-letni w przemyśle metalowym i w górnictwie.

Na zebraniu młodych robotników Krakowskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego tokarze, ślusarze, frezerzy i konstruktorzy gorąco oklaskiwali swych kolegów, którzy wyrazili chęć rozpoczęcia pracy tam, gdzie toczy się decydująca walka o wykonanie Planu 6-letniego.

Wybitny tokarz ZMP-owiec Mieczysław Mamoń — zabierając głos w dyskusji, podkreślił: „W Polsce Ludowej skończyłem kurs tokarski i zdobyłem zawód, który stworzył mi warunki dobrego bytu. Nie mogę więc być obojętny wobec potrzeb ojczyzny i dlatego zgłaszam swój udział w zaciągu pionierskim do przemysłu metalowego.”

T RZEŚC apelu Zarządu Głównego ZMP była szeroko dyskutowana przez młodych robotników Fabryki Piłników w Chorzwie.

Spśród zgromadzonych występuje członkini ZMP — Rytka Dolaskowska i zgłasza swój udział w ochotniczym zaciągu pionierskim. „Jestem młoda, pełna sił i zapalał do pracy — mówi Rytka Dolaskowska. — Wierna swemu złotowemu ślubowaniu pragnę pracować na najtrudniejszych odcinkach naszej gospodarki narodowej, na które mnie wyzwała moja organizacja ZMP-owska”.

Na masowe w Katowickim Zjednoczeniu Przemysłu Budowlanego udział w ochotniczym zaciągu pionierskim zgłosiło czterech młodych robotników: Marian Serafin, Stanisław Chenz, Bronisław Witzner i Jan Modaliński.

W ŚWIETLIICY warsztatów elektrotechnicznych PKP w Warszawie licnie zebrani chłopcy i dziewczęta z radością witali zgłoszenia swych kolegów do ochotniczego zaciągu pionierskiego.

„Jestem członkiem ZMP i uważam, że moje miejsce jest tam, gdzie najtrudniej, tam, gdzie pracuje się na wysuniętych pozycjach walki o pokój i Plan 6-letni — mówi robotnik Jan Kownacki. — Dlatego też zgłaszam swój udział w zaciągu pionierskim”.

Do dnia 13 bm. na apel Zarządu Głównego ZMP o pionierski zaciąg do przemysłu metalowego i górnictwa odpowiedziało już 166 młodych robotników i chłopców z terenu woj. łódzkiego, deklarując chęć przystąpienia do pracy w tych najważniejszych gałęziach gospodarki narodowej.

PYTANIE:
Dlaczego warzywa, np. kapusta, dostatecznie nie tanieją, mimo że jest jesień, okres zbioru warzyw?
ODPOWIEŹ:
Trzeba przejść się na rynek, na zieloniak, na bazar i zobaczyć jak to się odbywa. Chłop sprzedający swoje warzywa zmienia ceny z dnia na dzień. Jeżeli kupujących jest dużo i placę mu więcej, to on natychmiast podbija ceny. Jeżeli są to warzywa psujące się, a zbliża się godzina 3 i zostaje mu kapusta, to obniża on ceny. Człaji przychodzi on na bazar z ruchomą ceną i według tego, jak zachowuje się w stosunku do niego nabywca, ceny te układa. A takich sprzedawców jest nie jeden, lecz tysiące i dziesiątki tysięcy.

PYTANIE:
Dlaczego więc nie posłać milicję na bazar, aby zabronić sprzedawać kapustę po wyższej cenie?
ODPOWIEŹ:
Doświadczenie wielu lat wykazuje, że jest to nierealne i szkodliwe. Milicja nie jest w stanie chodzić za każdą mleczarką i sprawdzać, ile pobiera ona za mleko, nie jest w stanie ustalić na każdym bazarze ceny i kontrolować każdego sprzedawcę. Zresztą, gdyby tak się stało, milicja miałaby przeciwko sobie również front kupujących, którzy nie chcieliby takiej interwencji. Byłaby wówczas państwowa kontrola cen na bazarach, byłby milicjant kontrolujący ceny, ale nie byłoby kobiety z towarem. Stosunków między miastem a wsią, opartych w dużej części na wolnej sprzedaży nadwyżek towarowych, nie można zmienić na stosunki reglamentacji — doprowadziło by to bowiem do poderwania spójni gospodarczej między miastem a wsią, do poderwania zaopatrzenia ludności w produkty rolne.

PYTANIE:
Jakież więc, jeśli nie przy pomocy milicji, regulować ceny artykułów sprzedawanych w formie nadwyżek?
ODPOWIEŹ:
Środkami oddziaływania są proste, tylko trudne do osiągnięcia. Przy określonych rezerwach masy towarowej można ceny rynkowe regulować. Jeżeli państwu zdobędzie ziemniaki przez obowiązkowe dostawy i sprzeda te ziemniaki na własną rękę, to wtedy będzie miało w rękę potężną broń oddziaływania na kształtowanie się cen na rynku. Człaji dla uregulowania stosunku cen na tak zwanym wolnym rynku należy zdobyć odpowiednią rezerwę państwową, zwiększyć produkcję w uspołecznionej gospodarce rolnej, skoncęntrować masę zakupu ze wsi do handlu uspołecznionego, posługując się systemem obowiązkowych dostaw i kontraktacji. Tak wygląda system działania, który w ciągu lat — bo to nie jest proces jednego roku — w ciągu lat walki o podniesienie produkcji rolnej, o zwiększenie produkcji psółdzielni, zapewni nam pełną kontrolę rynku.

W róg rozpowszechnia pogłoski, że braki niektórych towarów na rynku tłumaczą się wywozem do ZSRR?
Jest to rzeczywistość uporczywie powtarzana przez wroga kłamliwą, wyszpaną z palca plotka, siana przez wrogów Polski. Jak jest w rzeczywistości? Nasz bilans handlowy ze

Związkiem Radzieckim jest rzeczywistnie nierównoważony, i to jest prawdą — ale jest on nierównoważony dlatego, że więcej przywozimy aniżeli wywozimy. Dostawy dla Nowej Huty, dostawy dla wielu innych fabryk w Polsce są wszystkie prawie na kredyt. Kredyt na Nową Hutę jest na 9-letnie spłaty. Spłacać go zaczniemy dopiero wtedy, gdy ta huta rozpocznie produkcję. Otrzymałismy w swoim czasie ten kredyt na sumę 450 mln. dolarów. Później mieliśmy drugą umowę kredytową inwestycyjną ze Związkiem Radzieckim i nasze największe obiekty przemysłowe w kraju budowane są na podstawie kredytowych dostaw z ZSRR. Z kolei, co my wywozimy? Wywozimy węgiel, parowoz, cynk, niektóre obrabiarki i szereg podobnych towarów. Nie tylko nie wywozimy tuszyców, ani nie wywozimy mięsa, ale my ze Związku Radzieckiego od szeregu lat przywozimy dziesiątki tysięcy ton tuszyców, setki tysięcy ton zboża, ryż, herbatę i całą masę innych artykułów spożywczych. Oto jest prawda na temat, co my wywozimy, a co przywozimy.

PYTANIE:
Są pogłoski, że wywozimy mięso do Niemieckiej Republiki Demokratycznej i dlatego w Polsce nie mamy dosyć mięsa.
Czy to prawda?
ODPOWIEŹ:
My do NRD nie wywozimy! Nie mamy potrzeby wywozić, dlatego że w NRD w ostatnich latach nastąpiła duża poprawa produkcji rolnej. Zresztą poziom produkcji rolnej w NRD był zawsze wyższy. Niemcy w stosunku do Polski przed wojną miały w rolnictwie wydajność podwojną, a w niektórych okręgach 2,5 raza większą. Gdy u nas zbiór buraków wynosił 200 q z ha, to u nich w wielu okręgach było 400 q; gdy u nas zboża było 10 q z ha, to u nich było 22 q. W warunkach władzy demokratycznej w NRD nastąpiła od okresu wojny poprawa produkcji rolnej i będzie się ona nadal szybko rozwijać. A więc nie jest prawdą, że wywozimy do NRD — chociaż moglibyśmy — żywość, bo mamy wymianę handlową i wymiana jednych produktów np. spożywczych na inne spożywcze lub spożywczych na przemysłowe może być bardzo korzystna dla obu stron.

Natomiast prawdą jest, że wywozimy pewną ilość bekonoń — tylko do Anglii. Ta ilość bekonoń, w stosunku do ogólnej masy mięsa jest nieznaczna, musimy wywozić do Anglii po to, aby móc kupować te minimalne ilości wełny, kauczuku i innych towarów, które można nabyć tylko za pośrednictwem rynku furtowego — rynku angielskiego.

**24 godziny
ze swiata**

★ Przewodniczący Czechosłowackich Związków Zawodowych J. Kliment przekazał przedstawicielom związków hinduskich ceny narodu czzechosłowackiego dla ludności hinduskiej — nowoczesne, przenośne ambulatorium dentystyczne.

★ Prasa belgijska donosi, że od chwili przybycia Ridgway'a do Brukseli pozostawał on pod wzmożoną ochroną policji i wojska.

★ Patrioci belgijscy przywitali Ridgway'a z nieukrywaną nienawiścią. Na murach domów oraz na jezdniach pojawiły się wielkie napisy: „Ridgway, wynoś się do domu”.

★ Przewodniczący delegacji koreańskich w Panmunjonie, generał Nam Ir wyświadczył ostry protest przeciwko mordowaniu przez Amerykanów chińskich i koreańskich jeńców wojennych.

★ Protest stwierdza, że 12 października Amerykanie zamordowali dwóch jeńców wojennych na wyspie Czczudzi, a 13 i 14 października zraniono na wyspie Kochedo 11 jeńców wojennych.

★ Jak donosi „Humanite”, dnia 15 października patrioci tunicy ostrzelali garnizon francuski w formie Matmata w południowej części Tunisu. W mieście Gafz zaatakowany został francuski konwój wojskowy. W kilka godzin potem zaatakowany został posterunek policyjny.

★ W Tunisie nastąpiły dwa wybuchy, które zniszczyły samochód wysokiego urzędnika francuskiego.

★ Bułgarska agencja telegraficzna podaje, że zakończono całkowicie prace przy budowie pierwszego systemu nawadniającego w Dobrudży. Ogółem budowano kanały długości 82 km, które umożliwią nawadnienie 5.000 dekarów ziemi w dolinie batowskiej.

★ Jak donosi agencja ADN, sąd amerykański w Regensburgu skazał młodego patriotę niemieckiego Hermanna Kolbecka na 4 lata więzienia za to, że wspiął się z czterema swymi kolegami zamurował otwory z materiałami wybuchowymi przystosowane do wysadzenia mostów kolejowych.

★ Dziennik „Neues Deutschland” donosi z Bonn, że ujawniono tam rozprawy stracił wyrażonych masom pracującym Trizonii przez wojska okupacyjne mocarstw zachodnich w czasie manewrów, według obliczeń ekspertów straty te sięgają dziesiątek milionów marek.

Z brodą i bez brody
P O OSTATNICH wyborach sennacyjnych starosta wezwał do siebie Józefa Kowalskiego, przewodniczącego jednej z komisji wyborczych w mieście.
— Panie Kowalski — mówił do stojącego przed nim, wyprężonego na baczność starszego mężczyzny — pan był właścicielem trafiki.
— Trafikant pobladł.
— Co pan starosta pragnie przez to powiedzieć, przecież ja jestem właścicielem trafiki.
Starosta zmierzwił go groźnie wzrokiem.
— Pomyłka, był pan, — rzęd odbiera panu koncesję, nie zastępuje już pan na nasze zaufanie.
Karmiliśmy pana, a jak się pan zachował w czasie wyborów? Co, może pan nie wiedział, że młody Franczyk jest naszym cziwotkiem?
— Wiedziałem — wymamrotał przerażony trafikant.
— To dlaczego nie pozwolił mu pan głosować?
— Pozwoliłem, a jakże panie starosta..., gdy przyszedł pierwszy raz i głosował za siebie, nie mówiłem, choć był karany i prawa do głosowania nie miał. Gdy głosował za swego brata nieboszczyka, nie pisałem ani słówka, podobnie do niego. Nawet nie protestowałem, gdy przyszedł po raz trzeci i głosował za swego dziadka. Ale kiedy Franczyk chłop brodaty, przyszedł i chciał głosować za swoją stryjennką Franczykową — to już zaprotestowałem.
— Dlaczego — oburzył się starosta — czy nie słyszał pan o koibietach z brodą?
Grot.

A NAUCZYCIEL JAN SURA

wytrwały bojownik tego Frontu

AGUST Uroda nie był przekonany do spółdzielczości produkcyjnej. Nie agitował wprawdzie przeciw gospodarce zespołowej, nie opowiadał się nawet za utrzymaniem stałego porządku. Przeciwnie. Ilekroć na zebraniu gromadzkim była mowa o zorganizowaniu się, o kolektywnym wysiłku, Uroda potakiwał, że owszem, że możnaby... Ale sam nie decydował się, udzielał swojego nie zgłaszał.

Tkwili w nim głęboko pozostałości dnia wczorajszego. Z uporem trzymał się przestarzałych form i zasad. Wydawało mu się, że tylko gospodarząc na swoich 7 ha dojść może do dobrobytu. Słowa o mechanizacji uprawy, wyższych i ulepszonych metodach pracy na roli nie trafiały mu jakoś do przekonania. Wydawało mu się, że jeśli wstąpi do spółdzielni produkcyjnej, dwie jego krowy przestaną do niego należeć, konia dogładać będą obcy ludzie — a na pewno nie dołożą starań takich, jakich jego dobrobyt wymaga.

370 milionów złotych przeznaczycie w br. państwo na remonty mieszkań dla robotników

SPRAWA poprawy warunków mieszkaniowych klasy robotniczej przez nowe budownictwo i planowe remonty budynków mieszkaniowych jest przedmiotem stałej troski państwa. W rb. na remonty przeznaczono w budżecie państwowym ponad 360 milionów zł. W dniu 18 bm. Prezydium Rządu powzięło uchwałę, mocą której kredyty na remonty budynków mieszkaniowych zostają zwiększone o dalszych 10 mln. złotych z przeznaczeniem na poprawę warunków mieszkaniowych, przede wszystkim robotników w ośrodkach przemysłowych.

Z kwoty tej przeznaczono 5 5 mln. zł na województwo katowickie, 3,5 mln. zł, miasto Łódź, resztę zaś w sumie 1,5 mln zł rozdzielił minister Gospodarki Komunalnej na inne miejscowości. Równocześnie Prezydium Rządu zobowiązało prezydów właściwych rad narodowych do jak najszybszego i najbardziej celowego wykorzystania przyznanych kredytów. Zwiększenie kredytów pozwoli na dodatkowe wyremontowanie w rb. około 9 tys. izb.

Naród francuski protestuje przeciwko represjom wobec działaczy demokratycznych

FRANCUSKA opinia publiczna z głębokim oburzeniem protestuje przeciwko represjom policyjnym wobec postępowych działaczy walczących o przywrócenie niezawisłości narodowej Francji. Dziennik „Humanite” publikuje obszerny wykaz organizacji demokratycznych protestujących przeciwko przesładowaniu patriotów. W wielu zakładach pracy odbywają się zebrania i strajki protestacyjne przeciwko bezprawnemu aresztowaniu sekretarza generalnego CGT le Leapa i 4 przywódców republikańskiego Związku Młodzieży Francuskiej. W strajkach biorą udział pracownicy zrzeszeni w CGT i w Chrześcijańskich Związkach Zawodowych. Strajki odbyły się m. in. w Givorsy (Thone), Contes (Bouches du Rhon), Marsville, Joinville du Ponte, Courneuve, Bobigny, Brives (Correse), Lens, Tuluzie, Tarbes, Aubervilliers, St. Denis.

Do paryskiego trybunału wojskowego napływają liczne listy, depesze i petycje z żądaniem niezwłocznego zwolnienia aresztowanych bojowników o pokój. Do władz przybywają liczne delegacje, by wyrazić protest przeciwko przesładowaniu postępowych działaczy. Rezolucje protestacyjne wpłynęły m. in. od 1400 robotników drukarni narodowej w Paryżu, z Bordeaux, Courneuve, Raise i innych miejscowości.

cierpliwym oddziaływaniem wychowawczym i agitacją doprowadził do pełnego wykonania zobowiązań przez wieś i zwycięstwa spółdzielni

PIERWSZY KROK

JESZCZE w ubiegłym roku szkolnym zwróciłem na niego uwagę i zacząłem systematycznie go uswiadamić — Jan Sura, nauczyciel w Wojborza w pow. kłodzkiem opowiada nam o Augustu Urodzie, rolniku z jego gromady. Pewnego dnia dzieci z kl. IV otrzymały do opracowania w domu temat: „Wyższość gospodarki zespołowej nad indywidualną”. Zadanie poprzedzone było pogadanką w szkole na temat spółdzielczości produkcyjnej. A nazajutrz wszystkie dzieci przyniosły bardzo dobrze wykonane wypracowania. Jeden tylko uczeń IV klasy — Andrzej, syn Augusta Urody, nie miał wtedy zadania. Otrzymał oczywiście notę niedostateczną.

Następnego dnia do Jana Sura, kierownika szkoły, zgłosił się ojciec Andrzeja, urażony złą notą syna.

— Moje dziecko — przekonywał go — nie zna przecież tego tematu. Bo i skąd? W domu nic o gospodarce zespołowej nie mówi się, a spółdzielnia we wsi jeszcze nie organizujemy.

Z tłumaczeń Urody nauczyciel wynioskował, że przede wszystkim należy jego wychować, należy nad nim popracować i usiłować przekonać go do nowego życia. Uroda przesiadła wtedy u niego przeszło dwie godziny. Dyskutowali o bajki i o rzeczywistość. Przedmiotem dyskusji był temat wypracowania uczniów klasy czwartej. Przy pomocy argumentów, cyfr, przykładów przekonywał Sura chłopca o tym, że praca w zespole jest wydajniejsza, zastosowanie większych maszyn opłacalne, wyniki uprawy większe. W miarę jak dyskusja stawała się gorętsza, Urodzie brakowało argumentów, słabł jego opór. Kiedy wychodził ze szkoły, można było zauważyć, że w poważnym stopniu zachwycił się jego przekonania. Nazajutrz po wizycie ojca u kierownika szkoły Andrzej przyniósł do szkoły dobre wypracowanie na temat: „Wyższość gospodarki zespołowej nad indywidualną”.

FRONT NARODOWY PRZEBIEGA PRZEZ WOJBORZ

PO POWROTCIE z Ogólnopolskiej Konferencji Przemysłowców i Nauczycieli Jan Sura przystąpił do jeszcze większym zapałem do realizowania zasadniczej jej wytycznej — cementowania Frontu Narodowego. Bo linia Frontu Narodowego przebiega również przez Wojborz.

Od dawna kierownik Sura uczestniczył we wszystkich zebraniach gromadzkich. Przez trzy lata chłopcy żyli z nim i nauczyli się cenić jego zdanie. Jego dorobkiem jest aktywne gromadzkie koło TPPR, ZMP, zespół świetlicowy. Na podatny grunt padały więc słowa nauczyciela, mobilizujące do Czynu Wyborczego.

Pod względem wykonania zobowiązań wobec państwa Wojborz miał poważne zaległości. Spośród

100 zgórą gospodarzy tylko kilkunastu zrealizowało plany dostawy zboża, ziemniaków, kontraktacji trzody chlewnej. Na opornych Sura więc skoncentrował swą uwagę. Na zebraniach, w rozmowach indywidualnych mówił chłopcom o realizacji hasła Frontu Narodowego na wsi. Rezultatem tego było podjęcie przez całą wieś zobowiązań zakończenia akcji skupu i siewów jesiennych do dnia wyborów oraz założenia we wsi spółdzielni produkcyjnej. Obecnie są one już w znacznej części wykonane.

Nowe WYDAWNICTWA

Eugeniusz Banaszczyk — Wojsko wolnego narodu — Wydawnictwo MON, str. 194.

Książka Banaszczyka ukazuje Wojsko Polskie na tle walk wywoleńczych narodu w minionych latach, na tle jego pokojowego budownictwa w Polsce Ludowej. Książka ta jest swojego rodzaju historycznym reportażem. Autor urozmaica go wyjątkami z dzieł Sienkiewicza, Orkana, Reymonta oraz współczesnych pisarzy.

Książka Banaszczyka ukazuje fragmenty dzieł walk żołnierza polskiego na szlaku od Lenino po Berlin. Uczy ona kochać nasze ludowe wojsko z ludu wyrosłe i z ludem nierozdzielnie związane.

Dzięki pomysłowej okładce, czytelnik, który bierze do ręki broszurę Stefana Arskiego, pt. „Ulica złoczyńców”, od razu wie, że chodzi o ulicę Wall Street w Nowym Jorku, o ulicę, która stała się symbolem amerykańskiego imperializmu. Posługując się niemal wyłącznie źródłami i dokumentami amerykańskimi, autor w sposób interesujący i nie szablonowy przedstawia istotę ustroju kapitalistycznego Stanów Zjednoczonych.

W poszczególnych rozdziałach autor omawia uchwalenie konstytucji Stanów Zjednoczonych i jej klasowe oblicze, rady Wall Street w następnych latach, kulisy wyborów prezydenckich, funkcjonowanie kongresu (parlamentu) amerykańskiego, wymiar sprawiedliwości (czy też raczej niesprawiedliwości) oraz — w wielkim skrócie — problem murzyński. Ozdobą broszury są bardzo starannie dobrane ilustracje, przede wszystkim karykatury historyczne.

Druga praca Stefana Arskiego nosi tytuł „Targowica leży za Atlantykiem”. Dziesiątki i setki cytat z pism i piśmiennictwa amerykańskiego, angielskiego, francuskiego itd., w Londynie, Nowym Jorku, Paryżu czy Sztokholmie, skłaniają się, dzięki ciekawemu komentarzowi Arskiego, na tragikomiczny obraz wskazujący otchłań zdrady, do której stoczył się ci byli dignitarze Polski burżuazyjnej. Komizm — bo ilustrujący ich niemoc, ich wzajemne kłótnie i ten głupota.

Po przeczytaniu broszury Arskiego czytelnik nie ma żadnej wątpliwości, że polska emigracja stała się agenturą imperializmu amerykańskiego, częścią broszury, poświęconą tzw. „kontaktom” polityków emigracyjnych z Adenauerem i innymi spadkobiercami Hitlera, robi wielkie wrażenie. Podtósł i nieczemność zdradcy z Londynu, z „komiku” (Komitetu Mikolajczyka) itd. nie ma — jak się okazuje — żadnych granic. Oble prace Arskiego wydała „Książka i Wiedza”.

Rozmowa we wrocławskim tramwaju

Sprawa jednej listy

Nie wiadomo, jak długo trwałaby „rozmowa”, gdyby nie młody człowiek w studenckiej czapce. Przerwał wywody handlarzy, przyszedł z odsieczą, zaczął wyjaśniać spokojnie i rzeczowo.

— Mówi pani, że przed wojną można było głosować, jak kto chciał i na kogo chciał. A wie pani, kto „reprezentował” naród w Polsce sanacyjnej, Polsce burżuazji i obszarników? Nie wie pani? To proszę posłuchać: Naród „reprezentowało” 70 obszarników i kulaków, 16 właścicieli wielkich fabryk oraz kupców, 53 wyższych urzędników sanacyjnych, 19 rejentów i adwokatów. A czy wie pani, że w Sejmie nie zasiadał ani jeden prawdziwy robotnik, ani jeden prawdziwy chłop?

ABY WIEŚ NADAŻAŁA ZA MIASTEM

NA KILKA dni przed zebraniem założycielskim nauczyciel Sura, agitator Frontu Narodowego, spotkał Augusta Urodę.

— No i jak — zagadną — wstąpicie do spółdzielni?

Na twarzy chłopca widać było wahanie i... jakby niechęć do rozmowy.

— Ano, nie wiem jeszcze. Na razie chyba nie. Mnie tam spółdzielnia nie jest potrzebna, przecież mogę sam gospodarzyć — brzmiała odpowiedź.

— Wiecej przecież, że nasz przemysł szybko rozbudowuje się, — odpowiedział Sura — produkujemy wiele nowych artykułów, budujemy nowe zakłady, całe miasta, drogi, linie komunikacyjne. To wszystko robi robotnik. A wieś też nie może pozostawać w tyle. Chłopi muszą produkować więcej zboża, oddawać miastu więcej mleka i żywności — musimy żywić tych, którzy nam dostarczają towary przemysłowe. A ilość robotników stale się zwiększa i dlatego musi się zwiększyć ilość żywności, dostarczanej miastu przez wieś. Aby zaś podnieść produkcję rolnictwa, trzeba zastosować do uprawy nowoczesne maszyny, nawozy sztuczne, płodozmiany. Trzeba gospodarzyć inaczej, po nowemu w wielkiej spółdzielczej rodzinie.

KIEDY w dniu 12 bm. we wsi Wojborz odbyło się zebranie założycielskie spółdzielni, razem z przodującymi chłopami Mrozimkiem, Dudkiewiczem i Tomaszewskim podpisał deklarację członkowską August Uroda. Przystąpił do gospodarki zespołowej, jako uświadomiony w pełni i przekonany o jej wyższości, pożyteczny dla Frontu Narodowego — nowy bojownik o szczęśliwszą jutro wsi, o pokój i dobrobyt.

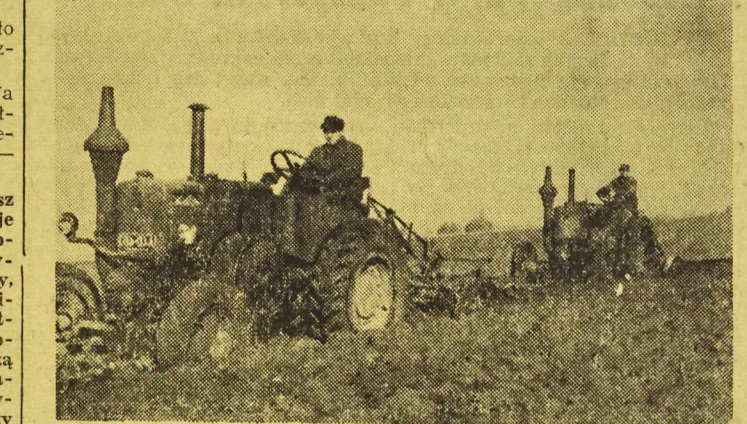
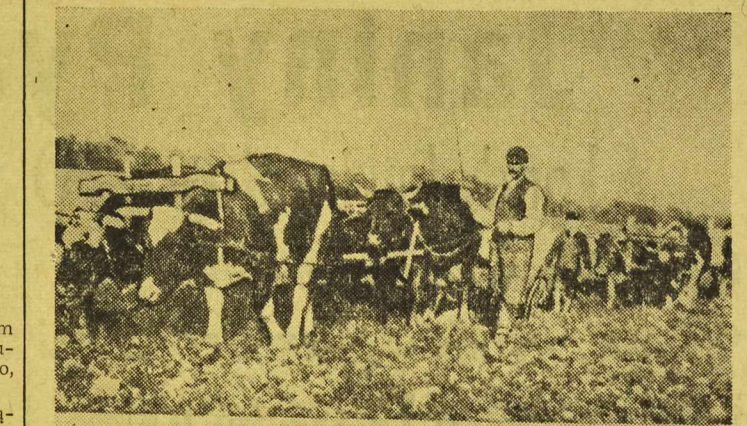
Zdzisław Zieliński



KANDYDAT na posła z okręgu Nr 48, Walbrzych, Bolesław Fletko, przodujący górnik, brzdękista kopalni im. Maurycego Thoreza w Walbrzychu, wśród wyborców.

Na zdjęciu: Bolesław Fletko rozmawia z Walerianem Sajdokiem pracownikiem działu planowania, kopalni im. M. Thoreza.

CAF — fot. Kuperman.



ORKA W CZORAJ A DZIŚ

Będziemy głosować

- za dalszym rozwojem nauki
 - za rozbudową naszej O,czynny
- ### - STWIERDZA MŁODZIEŻ WROCLAWSKA

na spotkaniu z kandydatami na posłów

(Dokończenie ze str. 1-ej)

DO młodych wyborców przemówili jeszcze przewodniczący KWK ZSL Józef Chaba i przodownik pracy zakładów im. Feliksa Dzierżyńskiego, Franciszek Kucharzyk. Mówili o tym, jaka była ich młodzież przed wojną, kiedy dla robotniczej i chłopiejskiej młodzieży nie było dróg do wiedzy i pracy, kiedy młode ręce nikomu nie były potrzebne. I mówili o tym, jak wielkie, porażające zadania stoją obecnie przed narodem, o perspektywach młodzieży, o ogromnych zadaniach, jakie na młodych czekają.

MŁODZI wyborcy Wrocławia nie boją się wielkich zadań. Wierzą w swoje siły. Rozumieją, co oznacza ich prawo udziału w głosowaniu. Gdy młodzi chłopcy i dziewczęta wychodzili kolejno na mównicę, mówili o tych zadaniach, a w głosach dźwięczała siła, pewność jutra — przyszłości.

— Zdajemy sobie dokładnie sprawę, dlaczego nie dopuszczano młodzieży przed wojną do udziału w głosowaniu. Ci, którzy wtedy rządili Polską, wiedzieli, że młodzi, to najbardziej rewolucyjna siła, która razem z klasą robotniczą wystąpi przeciwko wyzyskaczom — mówił Stefan Borsowski ze Szkoły Energetycznej.

— Młodzi wraz z całym narodem na dziś prawo decydowania o losach ojczyzny — mówił Karol Bernacki z II Szkoły Ogólnokształcącej TPĐ. Wszyscy jak jeden głos skorzystamy

znajduje się 74 kobiet. Kobiety które zgodnie z dążeniami i przykładem milionów kobiet polskich biorą najczynniejszy udział w naszym życiu społecznym i gospodarczym i politycznym.

— I o jeszcze jednym pani nie pamięta. Ze „chłop”, na którego pani głosowała przed wojną nazywał się Zamojski i miał setki tysięcy hektarów pól i lasów, że „robotnik” — na którego mogła pani oddać swój głos był fabrykantem, żyjącym z wyzysku klasy robotniczej. Ze był pasyżem tak, jak pani w tej chwili.

— Bardzo panu dziękuję. To co pan powiedział, przekonało mnie, że kandydaci do naszego Sejmu, to są nasi kandydaci, ludzie pracy tak samo jak ja... Biuralistka uściskiem dłoni pożegnana studenta.

A spekulanka? Stała w kącie pomostu i poprawiała uparcie węzeł swojej chustki. Nie mogła wszędzie znieść drwiących spojrzeń współpasażerów i wysiadła na najbliższym przystanku Wyssada z tramwaju — kobieta, przebywająca poza kręgiem narodu budującego pracę piękną i szczęśliwą przyszłość.

(rs)

Dzwon przyjaźni niemiecko-polskiej rozbrzmiewać będzie nad wieczną granicą na Odrze i Nysie

PODNIOSŁA uroczystością ku czci przyjaźni niemiecko-polskiej zainaugurowała Unia Chrześcijańska - Demokratyczna (CDU) w Niemieckiej Republice Demokratycznej swój VI zjazd, którego obrady rozpoczęły się 16 października w Berlinie.

W przeddzień otwarcia zjazdu odbyło się w centrum Berlina na placu przed dworcem „Friedrichstrasse” uroczyste przekazanie ufundowanego przez Unię Chrześcijańską - Demokratyczną „dzwonu przyjaźni niemiecko-polskiej”. Dzwon zawieszony będzie we Frankfurcie nad Odrą dla podkreślenia faktu, że istniejąca granica pokoju na Odrze i Nysie ustalona została na wieczne czasy.

Na uroczystość przekazania dzwonu przybył: czołowy przedstawiciel Unii Chrześcijańskiej - Demokratycznej w NRD z wicepremierem Otto Nuschke oraz ministrami Dettingerem i Steidem na czele, szef polskiej misji dyplomatycznej w NRD amb. Jan Izydorczyk i liczni delegaci zagraniczni.

TELEFONY POGOTOWIE RATUNKOWE — 44-44, 55-55. STRAZ POZARNA — 06. DZIAŁ MIEJSKI „SŁOWA POLSKIEGO” — 45-33.

DYZURY APTEK SPOŁ. Nr 4 — Pl. Solny 3 SPOŁ. Nr 5 — ul. Stalina 87 SPOŁ. Nr 2 — ul. Damrota 7 SPOŁ. Nr 7 — ul. Szczytnicka 26

DYZURY SZPITALI KLINIKA CHIRURGICZNA I — ul. Ponińskiego 2. KLINIKA WEWNĘTRZNA IIIA — ul. Pastera 4. KLINIKA PEDIATRYCZNA — ul. Wrońskiego 13. KLINIKA LARYNGOLOGICZNA — ul. Chałubińskiego 2a.

DYZURY APTEK SPOŁ. Nr 4 — Pl. Solny 3 SPOŁ. Nr 5 — ul. Stalina 87 SPOŁ. Nr 2 — ul. Damrota 7 SPOŁ. Nr 7 — ul. Szczytnicka 26

DYZURY SZPITALI WOJEWÓDZKI (wewn., chirurg., laryngologiczny), ul. 1 Maja 6. MIEJSKI Nr 5 (pediatr.) — ul. Kasprowska 64/66.

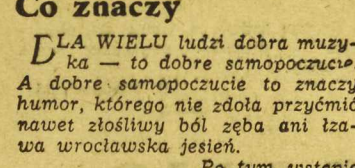
KLINIKA OCZNA — ul. Chałubińskiego 2-a, tel. 55-56 (stały dyżur okulistyczny).



Spacerkiem WROCŁAWIU Uprzejmość O.B. sprzedawczyni z kiosku „Ruchu” przy skrzyżowaniu ulic Podwale i Piotra Skargi...



Co znaczy DLA WIELU ludzi dobra muzyka — to dobre samopoczucie. A dobre samopoczucie to znaczy humor...



Co znaczy Mało jest we Wrocławiu zwolenników lekkiej muzyki, którzy nie znają tego nazwiska. Coraz więcej jest natomiast ludzi, którzy twierdzą...

Co znaczy Ot, co znaczy dobra muzyka — proszę WZG! (Ana)

Czytajcie i prenumerujcie „SŁOWO”

Naukowcy wrocławscy odwiedzają rzemieślników O przedwzrzesniowych wyborach opowiedział pracownikom spółdzielni „Pokój” prof. dr Władysław Czapliński

ŚWIE TLICA Spółdzielni Odzieżowej „Pokój” przy ul. Antoniego wypełniona była po brzegi, gdy na mównicę wstąpił prof. dr Władysław Czapliński...

Festiwal filmów radzieckich rozpocznie się 7 listopada

KRĘG Wrocławski Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przygotowuje szereg ciekawych imprez na okres Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Festiwal zainauguruje film pt.: „Niezapomniany rok 1919”, po którym odbędzie się dyskusja. W kinie „Pionier” oglądać będziemy filmy dokumentalne...

Koncert popularyzujący muzykę Mozarta organizuje „Artos”

ORGANIZOWANE przez Artos koncerty z cyklu „Sylwetki kompozytorów” cieszą się popularnością i uznaniem w całym kraju.

W programie m. in. usłyszymy: arie z opery „Flet zaczarowany”, arie z opery „Uprawdzenie z Seraju”...

W JAKIM celu naukowiec, historyk przyszedł w odwiedziny do pracowników tej spółdzielni? Już pierwsze słowa prof. dr Czaplińskiego dały odpowiedź na to pytanie:

26 października przystąpimy wszyscy do urn wyborczych — rozpoczął mówca. Dlatego też chciałem pokrótce opowiedzieć wam, jak to wyglądały wybory dawnie i kto miał prawo głosowania i wybierania...

Dopiero w czasie „Wiosny Ludów” w 1848 r. wysunięto hasło powszechnego głosowania. Pod słowem „powszechne” rozumiano, że do urn mogą pójść wyłącznie mężczyźni...

— Pamiętam dobrze — mówi prof. Czapliński — jak przeprowadzono wybory w Polsce na dwa lata przed wybuchem II wojny światowej.

Wszystcy słuchają uważnie. Słowa mówcy trafiają zebranych do przekonania. Wielu z nich pamięta dobrze te czasy, ale na sali są również młodzi ludzie, którzy za kilka dni po raz pierwszy pójdą do urn wyborczych.

— Chciałabym zabrać głos w dyskusji — odzywa się niesmiało Lucyna Fitz, przewodnicząca pracy. — Na cześć wyborów pracowników nasze taśmy podejmują dodatkowe zobowiązanie...

Złe oczyszczone ścieki powodują masowe zatrucia ryb

Z DARZAJĄ się stale wypadki wpuszczania przez zakłady przemysłowe do Odry trujących ścieków bez uprzedniego należytego ich przefiltrowania.

Apelujemy więc do wszystkich zakładów przemysłowych, położonych nad Odrą, aby niezwłocznie dokonały przeglądu urządzeń oczyszczających ścieki i w razie potrzeby doprowadziły je do należytego stanu.

Wszystkie zakłady, które przez nieuwagę wypuszczanie ścieków do wody spowodują masowe zatrucia ryb, zostaną pociągnięte do odpowiedzialności sądowej.

Wszystcy, którzy nie zdążyli poczynić zamówień na węgiel mogą składać w MRN podania o dodatkowy przydział opału

PIERWSZY termin składania zamówień na węgiel i koks został definitywnie zakończony z dniem 30 września.

Młodzież szkolna powinna wziąć żywszy udział w akcji zbiórki metali nieżelaznych

REJONOWA Składnica Żłomu zwróciła się do Wydziału Oświaty WRN z prośbą o utworzenie we wszystkich szkołach komitetów społecznej zbiórki żłomu metali nieżelaznych.

Po uzyskaniu aprobaty Wydziału Oświaty Rejonowa Zbiornica ogłosi konkurs międzyszkolny. Szkoły, które wyróżnią się w zbiorce żłomu, otrzymają jako nagrody: radioaparat, sprzęt sportowy i pomoce naukowe.

Pracownicy kolei, PKS-u, poczty i inni wyborcy którzy w dniu 26 bm. będą w terenie winni zaopatrzyć się w specjalne zaświadczenia

PISALISMY już, że wszyscy obywatele, którzy 26 października, a więc w dniu wyborów do Sejmu, przebywając poza obszarem swoich Komisji Wyborczych, winni zaopatrzyć się w zaświadczenia, upoważniające ich do oddania głosów w innych Komisjach Wyborczych.

BEZNIE przypominamy jeszcze, że w zaświadczenia takie musi się zaopatrzyć nie tylko osoby wyjeżdżające na wczasy, czy leczenie, ale również pracownicy, którzy pełniąc obowiązki służbowe w danym dniu, nie będą mogli głosować w swoich Komisjach.

Tak np. maszynista kolejowy, prowadzący dalekobieżny pociąg, a więc zatrudniony przez 24 godziny, będzie mógł oddać głos w miejscowości, gdzie pociąg ma dłuższy postój.

Poszczególne zakłady pracy, na podstawie harmonogramu wiedzy, który z ich pracowników w dniu 26 bm. będzie w terenie. Muszą więc przypomnieć pracownikom, aby zgłosili się po zaświadczenia. Wydają je Biura Dzielnicowe codziennie do godz. 20.

A teraz jeszcze jedna ważna sprawa, dotycząca chorych, przebywających w szpitalach, sanatoriach i innych zakładach służby zdrowia.

Otóż w tych zakładach, gdzie przebywa co najmniej 50 osób, utworzone będą obwody głosowania, dla których spisy wyborców sporządziły Prezydium Rad Narodowych.

Wszystcy ci, którzy w przewidzianym terminie z przyczyn od nich niezależnych nie złożyli za mówień, mogą składać dodatkowe podania.

Następne zamówienia na koks i węgiel przyjmowane będą od dnia 15 grudnia do 15 stycznia 1953 r.

Wszystcy ci, którzy w przewidzianym terminie z przyczyn od nich niezależnych nie złożyli za mówień, mogą składać dodatkowe podania.

Podania o dodatkowy przydział opału należy kierować do Miejskiej Rady Narodowej, gdzie będą one rozpatrywane na posiedzeniach specjalnej komisji.

Po zatwierdzeniu podania komisja daje zlecenie sprzedaży bezpośrednio do dzielnicowego biura opałowego.

Opłata za dostarczenie do domu jednej tony opału wynosi 32 zł, niezależnie od odległości, w jakiej znajduje się biuro opałowe klienta.

Wielką imprezę przedwyborczą z udziałem kandydata na posła organizują komitety Frontu Narodowego II Dzielnic obwodów Nr 55, 56, 59, 60, 61, 62, 63 — 19 bm. o godz. 16 w auli szkoły podstawowej przy ul. Krajewskiego 1.

W części artystycznej wystąpią zespoły „Artosu” i Politechniki.

Pierwszy raz przy urnie urządza Komitet Frontu Narodowego 50 Obwodu Wyborczego dzisiaj w niedzielę o godz. 17 w auli Politechniki Wrocławskiej.

Spotkanie wrocławskiego rzemieślniaka uspołecznionego i indywidualnego z kandydatami na posłów odbędzie się 19 bm. o godz. 10 w sali konferencyjnej MRN w Sukiennicach.

Nowe metody syntez wymieniających jonowych — to tytuł odczytu, jaki wygłosi prof. Rabełk na 84 posiedzeniu naukowym Polskiego Towarzystwa Chemicznego, które odbędzie się 20 bm. o godz. 19 w gmachu Politechniki, I piętro, sala chemii nieorganicznej.

Portmonekta z pieniędzmi znaleziona w sieni domu przy ul. Stalina 45a jest do odebrania u ob. M. Kwiatkowski, zam. przy ul. Stalina 45a m. 1.

Wielką imprezę przedwyborczą z udziałem kandydata na posła organizują komitety Frontu Narodowego II Dzielnic obwodów Nr 55, 56, 59, 60, 61, 62, 63 — 19 bm. o godz. 16 w auli szkoły podstawowej przy ul. Krajewskiego 1.

Dr Inż. Michał Mazur, Profesor Politechniki Wrocławskiej, Kierownik Katedr Budownictwa Wodnego i Kanalizacji...

Dr Inż. Michał Mazur, Profesor Politechniki Wrocławskiej, B. Dziekan Wydz. Inżynierii, B. Prodziekan Wydz. Inżynierii Sanitarnej...

Dr Inż. Michał Mazur, Profesor Politechniki Wrocławskiej, urodzony dnia 29 lipca 1891 r. zmarł na posterunku pracy dnia 17 października 1952 r.

FACHOWCY POSZUKIWANI TRANSPORTOWCÓW NA KIEROWNICZE STANOWISKA przyjmie WROCLAWSKIE ZJEDNOCZENIE ROBÓT LADOWO-INŻYNIERYJNYCH...

SPÓŁDZIELNIA PRACY „TECHNIKA DOLNOŚLĄSKA” we Wrocławiu przyjmie zlecenia na roboty INSTALACJI ELEKTRYCZNYCH...

Ogłoszenia drobne HANDLOWE SPRZEDAM jadalną walizkową maszynę do pisania...

NOTATNIK WROCŁAWSKI Wielką imprezę przedwyborczą z udziałem kandydata na posła organizują komitety Frontu Narodowego II Dzielnic obwodów Nr 55, 56, 59, 60, 61, 62, 63 — 19 bm. o godz. 16 w auli szkoły podstawowej przy ul. Krajewskiego 1.

Mistrzostwa strzeleckie Polski

wyłonili już pierwszych zwycięzców

Świerczewska i Woźniakiewicz zdobywcami tytułów

PIAŃTY dzień mistrzostw strzeleckich Polski wyłonił dwie pierwsze mistrzynie. Są nimi: Z. Świerczewska (Kol. Pozn.) i J. Woźniakiewicz (Kol. Szcz.). Świerczewska zwyciężyła w konkurencji kbks-5 (karabinek sportowy), uzyskując w strzelaniu z 3 postaw — 1.034 pkt.

Następne miejsca w tej konkurencji zajęły: 2) Jakubowicz (SP Łódź) — 1.030 pkt., 3) Boye (Wł. Rzeszów) — 1.006 pkt.

W poszczególnych konkurencjach trójboju tytuły mistrzyni Polski zdobyły: pozycja stojąca Kiersieńska (Wł. Kraków) — 320 pkt., pozycja kłęcząca — Jakubowicz — 375 pkt., pozycja leżąca — Świerczewska — 376 pkt.

Woźniakiewicz zdobyła tytuł mistrzyni kraju w strzelaniu z pistoletu dowolnego do jednej sylwetki, bijąc przy tym rekord Polski wynikiem 20 trafień — 181 pkt. Dalsze miejsca zajęły: 2) Szara (SP Kr.) — 20 trafień — 178 pkt., 3) Świerczewska (Kol. Pozn.) — 10 trafień — 179 pkt.

Rzadko spotykany wynik uzyskał reprezentant Warszawy, mistrz sportu Pazdej, który w trójboju konkurencji kbks-5 z odległości 50 m uzyskał pierwsze miejsce we

wszystkich 3 postawach: leżąc — 375 pkt., kłęcząc — 363 pkt. i stojąc — 326 pkt. Łącznie z 3 postaw Pazdej uzyskał 1.064 pkt. przed Maleckim (Unia Kraków) — 1.034 pkt.

Kalendarzyk imprez

Godz. 10,00 — Finały mistrzostw Polski w siatkówce męczyzn. Spotkają się: Jedn. Wojskowa Warszawa — Gwardia Wrocław oraz CWKS — AZS AWF.

Godz. 10,00 — sala stołówki Paławagu — mecz pięściarski o mistrzostwo kl. „B” Stal Paławagu III — Spójnia Łądek Zdrój.

Godz. 12,30 — Stadion Olimpijski — mecz piłkarski o Puchar Polski OWKS Wrocław — OWKS Lublin.

Godz. 14,00 — hala OWKS. Krzyki ul. Saperów — spotkanie korzykówki o mistrzostwo Wrocławia: AZS WSWF — Gwardia (kobiety); godz. 15,00 AZS — Stal Pilzycze; godz. 16,00 Ognio — AZS WSR; godz. 17,00 OWKS — Ognio (kobiety); godz. 18,00 OWKS — AZS Uniwersytet; godz. 19,00 Kolejarski — Budowlani.

Godz. 14,30 — Stadion Olimpijski — towarzyski mecz żużlowy pomiędzy mistrzem Polski Unią Leszno a Spójnią Wrocław.

Godz. 15,00 — Hala Ludowa — mecz pięściarski o mistrzostwo kl. A Spójnia Ziębice — Stal Paławagu I b.

Godz. 17,00 — sala SP przy ul. Nowotki — finał spady w ramach szermierczych mistrzostw Dolnego Śląska.

Godz. 18,00 — Hala Ludowa — spotkanie bokserskie o mistrzostwo II ligi Stal Wrocław — Gwardia Szczecin.

Godz. 18,00 — Kryta pływalnia przy ul. Teatralnej — spotkanie pływackie Ognio — Gwardia.

W dniu głosowania do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wszyscy sportowcy oddadzą swe głosy na kandydatów Frontu Narodowego, aby zespolić jeszcze bardziej naród polski w pracy i w walce

- o umocnienie niepodległości zjednoczonej ojczyzny,
- o utrzymanie i utrwalenie pokoju,
- o wzrost dobrobytu i coraz lepszą przyszłość ludzi pracy,
- o rozkwit i siłę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Pięściarze Paławagu na trzech frontach

ZNAMY w przybliżeniu składy obu dziesiątek bokserskich, szczecińskiej Gwardii i Stall — Paławagu, które dziś o godz. 18 zmierzą się w Hall Ludowej o mistrzostwo II ligi.

Spodziewamy się, że zarówno gospodarze jak i goście walcząc będą zacięcie o każdy punkt, ale w granicach dozwolonych.

nie chcemy widzieć technicznych nokautów a przede wszystkim walkowerów, które są plagą tegorocznych spotkań ligowych.

Drużyna Szczecina jest silniejszym zespołem niż pierwszy przeciwnik paławagowców, Budowlani Poznań, z którymi wrocławianie zmierzali 10:10. Dlatego też wagiarskie będą mieli z nim ciężką przeprawę.

FASKA — WOJNOWSKI

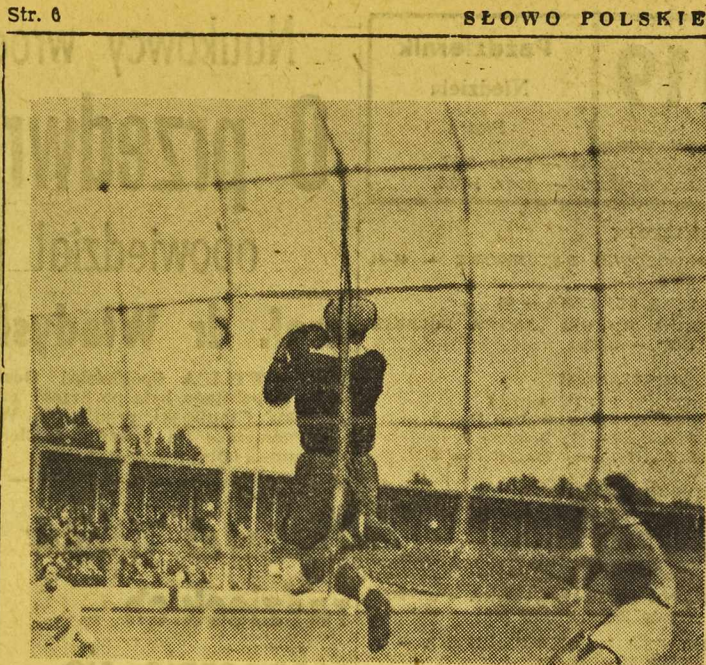
„KOGUT” Wojnowski należy do najsilniejszych punktów drużyny Gwardii. Wystarczy wspomnieć, że jest to wychowanek trenera Majchrzyckiego i już w 1950 r. walczył w barwach pierwszoligowej Stali Poznań. Dziś Wojnowski zmierzy się z Faską.

W dalszych pojedynkach spotkają się: Froncek — Woźniak, Czarnecki — Piętko, Otrębski — Jackowiak, T. Jastrzębski — Szczeban, Kukula — Sawicki, Lech — Karpinski, Maciejewski — Probola, Wojnarowski — Krupinski, Drewicz — Malarsz.

STAL — SPOJNIA ZIEBICE

BOKSERY Stali walczą dziś na trzech frontach. Oprócz meczu ligowego o godz. 15 spotkają się w Hall Ludowej o mistrzostwo klasy A drużyny Stall — Paławagu Ib i Spójni Ziębice. (Zespół ziębielski pokonał w czwartek dziesiątkę wrocławskiego OWKS).

O godz. 18 w stolówce Paławagu przy ul. Piastowskiej zmierzą się o mistrzostwo klasy B Stal IIB — Unia Łądek Zdrój. (B-z)



Fragment z towarzyskiego meczu piłkarskiego Ognio — Gwardia Poznań, które rozegrane zostało w dniu 12 bm. na stadionie Olimpijskim. Na zdjęciu: bramkarz gwardzistów Nyting wytapuje strzał Malka.

Ze wspomnień startera

Pierwszy strzał

CYZ ma robić np. biedny sprinter, kiedy już — już unosi się z dołków do góry, a nagle — gołe kolano natrafia na ostre kamyceczek — żwir, który bolesnie kłuje w nogę. Wówczas lekko drgnie sylwetka sprintera a ten drobniutki wypadek nie może ujęć uwadze startera. Starter ma wówczas sześć par oczu, musi pilnie obserwować każdego biegacza.

— Równy start dla wszystkich — oto dewiza szanującego się startera — A więc — konkluduje Sienkiewicz — niekiedy starter jest po prostu zmuszony przetrzymać biegaczy po komendzie „gotów” nawet 3-4 sekundy. Wypadki takie nie powinny być za częste, ale w dużej mierze zależą przede wszystkim od... zawodników.

— Dobry start — to egzamin pracy i treningu zawodnika, to sprawdzian opanowania jego nerwów, sprawdzian charakteru... Zadamy teraz małe pytanko: — Dlaczego czasami tak fatalnie zawodzi pański pistolet? Sienkiewicz aż wzdrygnął się na to pytanie.

Dotknął pan sprawy, która nieraz wyprzedzała mnie z równowagi i spokoju zalecanego tak gorąco przeze mnie sprinterom.

— Strzelał z pistoletu marki Czechosłowackiej. Niestety, od pewnego czasu zużyłem wszystkie naboje i muszę kombinować inne własnym przemysłem. Na ogół „nowe” naboje nie pasują do mojej poczciwej „maszyny”. Oczekiwałem więc niecierpliwie na powrót naszej ekspedycji z Olimpiady.

Tako zakończyłmy wspomnienie naszego startera.

Szyk wiecie Czytelniczy, że Marian Sienkiewicz jest nie tylko znanym starterem i ofiarnym działaczem sportowym? Jest on także jednym z wielu zapalonych kibiców, którego zobaczyć możecie w Warszawie na każdej imprezie sportowej.

Czasem będzie to wielka gra piłkarska, a czasem... zwyczajny mecz C klasy.

B. Tomaszewski

W dalszym ciągu trwa pierwsza w Polsce spartakiada kolarzy sportowego przy Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu.

Na zdjęciu: pływacy z FSO Kowalski (od lewej), Fiszal (przodownik pracy) i Kolota po biegu na 50 m st. dow.

Fot. CAF

Rekordy Po'ski zagrożone Tołkaczewski szykuje niespodziankę

WYNIK Tołkaczewskiego 59,8 na 100 m st. dow. jest trzecim z kolei rezultatem poniżej 1 minuty, osiągniętym przez tego zawodnika.

Wszystkie te czasy są lepsze od oficjalnego rekordu Polski, ale żaden z nich nie doczekał się do tychczas zatwierdzenia przez G. K. K. F. Czy ostatni rezultat Tołkaczewskiego zostanie uznany, jeszcze nie wiemy.

Tołkaczewski jednak nie chce czekać na zatwierdzenie i jak się dowiadujemy, już w dniu dzisiejszym, w ramach spotkania pływackiego Ognio — Gwardia, zamierza ponownie zatakować rekord Polski na tym dystansie. Czy uda mu się to?

Pływak Ognia, jak to wykazały ostatnie zawody, znajduje się w doskonałej formie i może zejść znacznie poniżej minuty.

Zawodnicy Ognia zapowiedzieli również pobicie drugiego rekordu w sztafecie 5x50 stylem dowolnym. Rekord ten, jak wiemy, należy do nich i został ustanowiony ubiegłej niedzieli.

W zawodach Gwardia — Ognio wystąpi wyborowa stawka czołowych zawodników Dolnego Śląska. W Ognio oprócz Tołkaczewskiego m. in. ujrzymy: Buczkowski, Kwiatkowski, Kedzia, Drozdówna, Bakówna i Herbaczenko, a w barwach Gwardii Ronczewska, Skrzetuska, Lopatto, Gomółka i Skarżyńska.

Na zakończenie zawodów pływackich odbędzie się spotkanie w pięce wodnej.

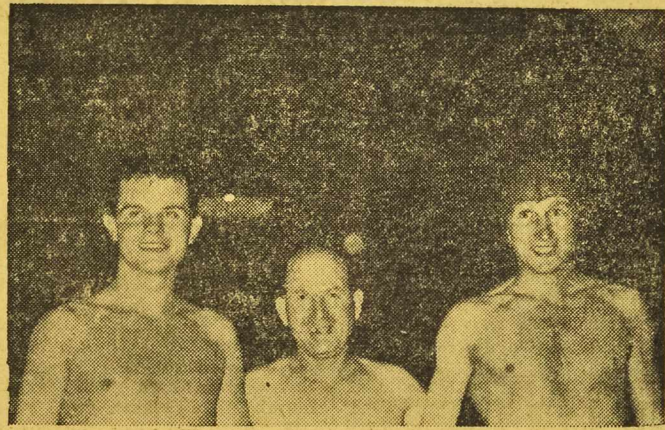
Mecz zostanie rozegrany o godz. 18.00 na basenie krytym Łaźni Miejskiej przy ul. Teatralnej.

(ksz)

Radziecki arcymistrz zwyciężcą turnieju w Sztokholmie

W XIX rundzie turnieju szachowego w Sztokholmie uzyskano następujące wyniki: Prowadzący w tabeli rozgrywek Kotow (ZSRR) pokonał po bardzo ciekawej grze węgierskiego mistrza Barczę. W ten sposób arcymistrz Kotow zapewnił sobie, na dwie rundy przed końcem rozgrywek, pierwsze miejsce w turnieju.

Po XIX rundach na czele tabeli rozgrywek znajdują się nadal reprezentanci Związku Radzieckiego: Kotow — 15,5 pkt. na 18 możliwych, Petrovsjan — 12,5 pkt. na 19, Tajmanow i Heller — po 12 pkt. z 18. Stahlberg (Szwecja) ma 11,5 pkt. z 19 a Awerbach (ZSRR) i Szabo (Węgry) po 11 pkt. z 18.



Fot. CAF

— Radziłbym wam nie oddalać się stąd w czasie krytycznym — mruknął. — Ci głupcy dotąd nie wystawili tu posterunków. Myślę, że w ogóle nie przyjdzie im to do głowy: kłóca się o miejsca w kajutach, a kapitan i pierwszy oficer nie mogą sobie z nimi dać rady.

Barnat pomyślał, że trzeci mechanik liczy się poważnie z zatonięciem m/s „Adlernest”, a w każdym razie z paniką wśród pasażerów i załogi. Rozważywszy te możliwości doszedł do wniosku, że była by to dla niego dobra okazja do opuszczenia statku. Postanowił ją wyzyskać.

Gdy Hjerting zwyczajem nocnych zjaw i upiórów rozpiął się w ciemności pozostawiając go sam na sam z nocą, która zarzuciła czarny całun na morze — Antoni po omacku przeszedł obok szalupy i przysiadł poza nią na platformie steru awaryjnego).

Chłodny powiew wiatru przejął go dreszczem. Po wygasłym, spopielałym niebie ciągnęły chmury. Daleko, na dziebie statku zajął dzwon okretowy, a jego donośny głos przeleciał nad pokładem, jakby odcinając miniony czas, który zapadł się w głąb za rufę osiadając na pianistej bruździe. Minęła godzina dwudziesta.

W ciągu następných dwudziestu minut Barnat przeżywał męczące chwile oczekiwania na to, co miało nastąpić, a gdy w ciemności rozróznil znajomy zarys Rozewia, jego podniecenie i niepewność zdawały się dosięgać szczytu.

Nie czuł już teraz zimna i nie zdawał sobie sprawy z coraz ostrzejszych podmuchów wiatru. Nie słyszał też szumu fal, które wznosiły się coraz wyżej, podając sobie statek, lub uderzając nań z płaskiem przechodzącym w gniewny pomruk. Głucha ciemność opadła na morze i zakryła ostatecznie słabe zarysy lądu. Był sam wśród tego czarnego rozkołysanego bezmiaru, w którym czaiły się, nabrzmiewały wydarzenia — to pedząc nąoslep za statkiem — to zwisając nad nim nie-

Janusz Meissner (13)

WRAKI

rucho — jak błyskawice i gromy, które już — już mają zabłysnąć i uderzyć, a których poczęcie wstrzymują nieopięte, lecz potężne siły.

— W jakiejś chwili wstał i zatoczył się aż pod burte szalupy: pokład cwałował pod jego nogami.

— Trzymajcie się mocno — przemówił głos Hjertinga. — Można tu sobie nabici porządnego guza.

On sam objawił się przy nawiewniku, jakby w tym właśnie miejscu powstał z nagłego zageszczonego mroku.

— Która godzina? — spytał Barnat chrapliwie.

— Dochodzi wpół do dziesiątej — mruknął Hjerting. — Jak widzicie — jestem punktualny.

Antoni nic nie odrzekł. Zasyczało mu w gardle, które dawał ustawiczny skurcz.

Czarne widmo trzeciego mechanika popłynęło dalej.

— Bezpośrednio pod nami są pomieszczenia załogi maszynowej — szepnęło tonem zwierzenia. — To przede wszystkim Duńczycy, rozumiecie... A ta szalupa — jakkolwiek dowództwo nad nią należy do drugiego oficera — jest przeznaczona właśnie dla nich.

— Wątpię, czy będzie im koniecznie potrzebna — odrzekł Barnat i w tej samej chwili odczuł silny wstrząs, jakby m/s „Adlernest” został czymś potężnie ugodzony od spodu. Jednocześnie oguszający huk targnął powietrzem, statek osiadł na rufie pochylając się na lewą burte, po czym rozległ się krzyk, który trwał i wznosił się coraz wyżej, póki nie zaczęła wyc syrena alarmowa.

Wszystko, co nastąpiło potem, znacznie różniło się od najdalej idących przewidywań i przypuszczeń Barnata. M/s „Adlernest” zaczął natychmiast tonąć, pochylając się gwałtownie w lewo. Rufa zanurzyła się tak szybko, że duńscy marynarze z załogi maszynowej, którzy wypadli na tlny pokład, nie spuszczali już szalup na blokach. Zdażyli tylko zerwać brezentowe pokrowce i odczepić liny, po czym łódzie zostały zepchnięte wprost na fale, która wdzierała się do pomieszczeń.

W ładowniach, w korytarzach w całym wnętrzu statku wrzała zapewne wśród stoczoných tam ludzi rozpaczliwa, zacieklą walka o wyjście na zewnątrz, bo zaledwie kilka postaci oszalałych ze strachu ukazało się na górnym pokładzie, biegnąc bezładnie tu i tam w poszukiwaniu pozostałych szalup. Reszta tratowała się nawzajem, tworząc zbite, zepchione z sobą kłęby ciał, drgające i wrzeszczące dziko, podczas gdy woda zalewała kolejne ładownie, kajuty i korytarze, porywając i niosąc z sobą sprzęty, bagaże, materace, spychając i topiąc ludzkie zatopy.

W ciągu dziesięciu minut, jakie upłynęły od chwili wybuchu do pogrążenia się szczytu przedniego masztu, ani jeden z tych ludzi nie zdołał dotrzeć do dwu małych szalup opuszczonych z rufy, które trzymały się w pobliżu tonącego statku. Hjerting był jedynym oficerem, który został przy życiu, a dwie niepełne wachty¹⁾ załogi maszynowej, bosman i Barnat stanowią resztę ocalałych rozbitków, którym udało się na czas uciec z tego wspólnego grobu, jakim stał się ostatni hitlerowski statek opuszczający Gdynię.

¹⁾ Ster awaryjny — zapasowy, poruszany ręcznie.

²⁾ Wachta — komplet ludzi.

(D. c. n.)